POGODA
Dziś słonecznie, temp. około 20 F (—6 C), wiatry z kierunku zach. przechodzące w południowo-zachodnie o sile do 15 mil na godzinę (24 km).
Jutro nadal słonecznie z możliwością lekkiego zachmurzenia, temp. do 33 F (—1 C).
Wschód słońca o godzinie 7:12, zachód o 4:21 wieczorem.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dziś poniedziałek, 17 grudnia — Łazarza, Floriana, Olimpii.
Jutro wtorek, 18 grudnia — Gracjana, Bogusława.
Pojutrze środa, 19 grudnia — Grzegorza, Urbana, Dariusza.

No. 248 Rok (Vol.) LXXI CHICAGO, IL., Poniedziałek, 17 Grudnia, (December 17), 1979 Telefon Wszystkich Biur 286-0141 25c

STRAJK PARALIŻUJE RUCH MIEJSKI

Łagodny Optymizm Dyplomatów

"Odpowiedź Historii" Szacha Pahlevi

Londyn (UPI) — Brytyjski tygodnik "Now" opublikował drugi odcinek z przygotowanej do druku książki szacha Pahlevi "Odpowiedź Historii".

Obalony władca stwierdza, że decydując się na opuszczenie Iranu miał nadzieję, że posunięciem tym "uspokoi nastroje, złagodzi nienawiść, rozbroi morderców", ale rychło przekonał się jak złudne były te nadzieje, ponieważ doszedł do władzy "stary człowiek', jeszcze niedawno "nieznany agitator", który pogłębił kryzys i wprowadził w kraju rządy inkwizycji.

Były władca twierdzi, że w dzisiejszym Iranie "cierpienia więźniów, lęk ściganych, rozpacz bezrobotnych i przerażająca nędza mas" są krzykiem oskarżenia wobec ludzi sprawujących władzę, których nazywa "uczniami czarnoksiężnika".

Panama Kolejnym Domem Szacha

Contadora Island, Panama. (UPI) — Były szach Iranu, który niespodziewanie opuścił Stany Zjednoczone w sobotę rano, zamieszkał wraz z małżonką i kilkuosobowym zespołem pomocników i doradców na wyspie Contadora, gdzie wynajął dwa skromne domy.

Wyspa, która od niedawna stanowi kurort dla najbogatszych obywateli Panamy, położona jest w odległości 35 mil na zachód od Panama City.

Po przybyciu do Panamy szach spotkał się z prezydentem tego kraju, Aristides Royo oraz z byłym prezydentem i obecnym szefem Gwardii Narodowej, gen. Omarem Torrijos.

Prezydent Royo poinformował, że Panama zdecydowała się na zaproszenie Rezy Pahlevi ze względu na jego zdrowie i "serię poważnych problemów, z którymi się spotkał od chwili opuszczenia Iranu".

Royo zaprzeczył pogłoskom, jakoby decyzja Panamy wynikła z nacisków prez. Cartera, twierdząc, że było to absolutnie niezależne od kogokolwiek postanowienie.

Przemawiając na 5-minutowej konferencji prasowej, szach wyraził nadzieję, że jego wyjazd ze Stanów pomoże w rozwiązaniu konfliktu irańskiego i uwolnienie amerykańskich zakładników.

Szach wspomniał także, że chciał opuścić Stany podczas kuracji w nowojorskim szpitalu.

Nie zrobił tego ze względu na zakaz lekarzy.

Nowy dom szacha strzeżony jest przez silne oddziały straży.

Helikopter Gwardii Narodowej stale oblatuje posiadłość, wszyscy przybywający na wyspę poddawani są dokładnym oględzinom, łódki z żołnierzami okrążają przylegające do ogrodów wody.

Panama jest już szóstym z kolei, po Egipcie, Maroko, wyspach Bahama, Meksyku i USA krajem, w którym przebywał szach od chwili wyjazdu z Iranu w styczniu br. roku.

Japonia Zaprasza

Tokio (UPI) — Z kół oficjalnych pochodzi wiadomość, że Konferencja Katolickich Biskupów Japonii zdecydowała formalnie zaprosić papieża Jana Pawła II do Japonii.

Ojciec św., który przy kilku okazjach wyrażał pragnienie odwiedzenia tego kraju "jeżeli zostanie zaproszony", prawdopodobnie przyjedzie do Japonii w przyszłym roku.

Japońskie ministerstwo spraw zagranicznych jeszcze nie skomentowało decyzji biskupów.

W Sprawie Zakładników

Mimo Odrzucenia Przez "Studentów" Sugestii Gotbzadeh'a

Teheran. (UPI) — Motłoch okupujący ambasadę Stanów Zjednoczonych sprzeciwia się zapowiedzianemu przez ministra spraw zagr. Sadegh Ghotbzadeh'a uwolnieniu części zakładników przed świętami Bożego Narodzenia. Minister w obszernym oświadczeniu w niedzielę wyraził nadzieję, że kryzys zostanie rozwiązany pokojowo i niektórzy zakładnicy wrócą do swoich rodzin na święta. Opowiedział się również przeciw stawianiu zakładników przed sądem rewolucyjnym, a za powołaniem "międzynarodowej komisji, któraby potępiła imperializm Stanów Zjednoczonych".

Przedstawiciel "studentów" okupujących ambasadę oświadczył, że są to "osobiste poglądy ministra", które ich nie obowiązują. Wyjazd szacha Reza Pahlevi ze Stanów Zjednoczonych" nie zmienił w niczym naszego stanowiska" — stwierdził przedstawiciel "studentów". Zakładnicy — pracownicy ambasady amerykańskiej — zostaną postawieni przed trybunałem rewolucyjnym, oskarżeni o szpiegostwo.

Prez. Carter po powrocie do Białego Domu z Camp David, oświadczył, że Stany Zjednoczone nie mają nic przeciw narodowi irańskiemu, wyra-

(Ciąg dalszy na str. 3-ej)

Poprawa Stosunków PRL-NRF

Berlin Zachodni (NYT) — W ciągu 10 lat, jakie upłynęły od chwili unormowania stosunków pomiędzy Polską i Niemcami Zachodnimi, wzajemną nieufność zaczęła stopniowo zastępować rozsądna współpraca.

W czasie listopadowego sympozjum naukowców w Berlinie Zachodnim, poświęconego analizie stosunków polsko-niemieckich w okresie panowania Hohenzollernów, dominowała atmosfera życzliwej uprzejmości.

"Przecież to Marks i Engels nazwali Rosję największym wrogiem narodu polskiego" powiedział z przymrużeniem oka polski uczestnik tego naukowego spotkania.

Odpowiedział mu prof. Klaus Zernack z Uniwersytetu Giessen, który przypomniał, że Marks i Engels — obaj pochodzący z Nadrenii — wcale nie cenili Prus wyżej niż carską Rosję.

Ellen Lentz, dziennikarka New York Timesa, omawia to sympozjum dla wykazania zmian, jakie przyniosło ostatnie dziesięciolecie w stosunkach PRL-NRF, ale wskazuje także na fakt, że Bonn jest największym zachodnim partnerem Warszawy w wymianie handlowej, że ku zadowoleniu obu stron załatwiono sprawę przesiedlenia do NRF etnicznych Niemców z Polski, że wreszcie kanclerz Helmut Schmidt przybył w lecie b.r. z przyjazną wizytą do Polski, aby podkreślić w ten sposób, że oba państwa łączy wspólne europejskie dziedzictwo.

Indonezja Podniosła Ceny Ropy Naftowej

Caracas, Venezuela. (UPI) — Jeszcze przed rozpoczęciem obrad eksporterów ropy zrzeszonych w OPEC, Indonezja przyłączyła się do Iranu i Libii ogłaszając poważne zwyżki cen na swoje produkty.

Stany Zjednoczone i Japonia są głównymi importerami indonezyjskiej ropy.

OSLO. — Jacob Grede, inicjator przyznawania pokojowej nagrody Nobla, wręcza tę najwyższą nagrodę tegorocznej laureatce Matce Teresie. (UPI)

Sąd Odrzucił Oskarżenie

Washington (UPI) — Sąd Najwyższy odmówił wysłuchania zarzutów poddających w wątpliwość prawo Prezydenta do zerwania 25-letniego paktu z Tajwanem.

Większością 7 głosów przeciwko 2, sędziowie wypowiedzieli się przeciwko dopuszczeniu sen. Goldwatera (R.-Ariz.) i 24 członkom Kongresu do wypowiedzenia swoich argumentów w tej sprawie.

Goldwater i inni senatorowie i kongresmani uważają, że postępowanie Prezydenta jest niezgodne z konstytucją a podejmowanie równie doniosłych decyzji powinno być poddane głosowaniu Kongresu.

Po ogłoszeniu oświadczenia sądu, Barry Goldwater powiedział, że "jeśli sąd najwyższy nie będzie reagował na przypadki oczywistej uzurpacji siły przez Prezydenta, otworzy drogę dla dyktatora."

Pomocnicy Goldwatera poinformowali, że senator nosi się z zamiarem złożenia wniosku do Kongresu z prośbą o podjęcie akcji zmierzającej do ograniczenia władzy Prezydenta.

Oskarżenie przeciwko Carterowi było przekazane Sądowi Najwyższemu po odrzuceniu go przez Sąd Apelacyjny.

Nieco wcześniej, sędzia sądu okręgowego wypowiedział się za argumentami Goldwatera, twierdząc, że konstytucja rzeczywiście wymaga zgody ⅔ członków Senatu lub większości obu izb przed zerwaniem międzynarodowego paktu.

Sąd Najwyższy skierował sprawę z powrotem do rozpatrzenia przez śledczych federalnych z zaleceniem odrzucenia oskarżenia.

Zwrot w Prawo w Portugalii

Lizbona. (UPI) — Koalicja partii cetrowo-prawicowych odniosła decydujące zwycięstwo w wyborach samorządowych. Koalicja uzyskała większość w radach miejskich dwóch największych miast kraju — stołecznej Lizbonie i Porto, rządzonych dotąd przez socjalistów. Łącznie koalicja objęła władzę w 142 miastach i miasteczkach, socjaliści utrzymali się w 46 komuniści w 45 miastach i miasteczkach. Wybory samorządowe umocniły zwrot w prawo, który zakończył się w wyborach parlamentarnych.

Prewencyjne Aresztowania w W. Brytanii

Londyn (UPI) — W dążeniu do udaremnienia "ofensywy bombowej," która byłaby powtórzeniem zeszłorocznych aktów terroru z okresu Bożego Narodzenia, policja brytyjska w całym kraju aresztowała kilkadziesiąt osób, podejrzanych o przynależność lub sympatyzowanie z IRA.

Największe aresztowania przeprowadzono w Londynie, Liverpoolu, Manchesterze, w Hampshire i na południowym wybrzeżu. W skoordynowanej akcji brały udział anty-terrorystyczne jednostki Scotland Yardu i specjalne jednostki policyjne.

Operacją, "planowaną od szeregu miesięcy," kierował Peter Duffy, szef jednostki anty-terrorystycznej Scotland Yardu. Przy okazji przeprowadzonych rewizji w kilku miejscach skonfiskowano broń.

Akcja władz policyjnych jest o tyle znamienna, że terroryści IRA nie wystąpili w tym roku z żadnymi pogróżkami, co uczynili w zeszłym roku, zapowiadając "ofensywę bombową" w centrum Londynu.

Zgodnie z tradycyjną linią postępowania, ani Scotland Yard ani policja nie skomentowała przeprowadzonej akcji.

Krwawa Niedziela w Irlandii

Belfast. (UPI) — Od wybuchu dwóch bomb podłożonych przez nielegalną Irlandzką Armię Republikańską zginęło 5 brytyjskich żołnierzy. Szóstą ofiarą zamachów był 40-letni b. członek protestanckiej samoobrony w Omagh, 60 mil na zachód od Belfastu. Od 1969 r. w Irlandii Północnej ofiarą terroru padło 1,992 ludzi, wojskowych i cywilnych.

Bomby wybuchły w miejscowościach odległych od siebie o 10 mil w południowej części kraju na pograniczu z Republiką Irlandzką. W jednym wypadku terroryści spowodowali z odległości wybuch miny przy drodze, którą jechał patrol brytyjski. Od wybuchu zginęło 4 żołnierzy.

Piąty żołnierz zginął od bomby, która wybuchła w wiosce Tullydonnel, gdy 8-osobowy patrol brytyjski przechodził obok opuszczonego budynku. Jeden żołnierz został ciężko ranny.

Nasza Stara Znajoma

W katowickim "Wieczorze" ukazała się następująca notka reklamowa: "A któż to skupia na sobie zachwycony wzrok mężczyzn i krew psuje zazdrosnym sąsiadkom i koleżankom biurowym? Jasne — to jest nasza stara znajoma, pani Ziuta! A skąd owa ekscytacja panów i zawiść dam? Z powodu płaszcza z tkaniny futerkowej kupionego przez p. Ziutę w sklepie WPHW".

Atak Na Meczet w Mekce Intrygą Rewolucjonistów

Nowy York (UPI) — "Newsweek Magazine" doniósł wczoraj o prawdziwych przyczynach ataku mużumańskich fanatyków na meczet w Mekce.

Opierając się na wiadomościach swego korespondenta zagranicznego, Arnaud de Borchgrave, który z kolei powołuje się na informacje dostarczone mu przez wywiad "wschodnioeuropejski," magazyn utrzymuje, że zamiarem napastników było porwanie króla Arabii Saudyjskiej, Khalida i trzymanie go w niewoli do momentu spełnienia następujących żądań:

1) ustanowienie purytańskiej republiki islamskiej, 2) zmniejszenie produkcji ropy naftowej, 3) osłabienie stosunków i współpracy z krajami zachodnimi.

Król Khalid planował wizytę w meczecie, którą odwołał ze względu na złe samopoczucie.

"Newsweek" doniósł, że napastnicy spodziewali się, że ich żądania będą odrzucone, w takim przypadku zamierzali oddać króla pod rewolucyjny sąd. Tak więc utrzymuje magazyn — względy religijne były jedynie pretekstem do ataku, który naprawdę stanowił intrygę rewolucyjną popieraną przez Libię i Jemen. "Większa część broni znalezionej w Mekce była przysłana z tych dwóch krajów" — doniósł "Newsweek."

Powrót Uchodźców Do Kambodży

Camp Rehou (UPI) — Około 300,000 uchodźców na rozkaz władz syjamskich wróciło na terytorium Kambodży. Przywódca "wolnych Kambodżan" książę Narodom Soriavong oświadczył, że władze syjamskie dały uchodźcom do wyboru — marsz do obozów dla uchodźców w głębi Syjamu lub powrót na terytorium Kambodży. Wykonaliśmy polecenie władz syjamskich, mówił ks. Soriavong, ponieważ musimy utrzymać dobre stosunki z Syjamem. Pobyt w obozach odległych od granicy Kambodży uniemożliwiłby uchodźcom działalność na terenie ojczystego kraju. Wobec tego wybrali powrót na teren Kambodży, ale jako zwarta grupa.

Władze syjamskie obawiały się, że obecność wielkiej liczby uchodźców w pobliżu granicy Kambodży może skłonić siły wietnamskie do ataku, co mogłoby doprowadzić do starcia z wojskami syjamskimi. Uchodźcy założyli nowy obóz na terenie Kambodży ale tuż przy granicy Syjamu. Należą oni do grupy zwalczającej, zarówno poprzednich władców komunistycznych Pol Pot'a (Khmer Rouge) jak i obecnych, osadzonych w stolicy przez Wietnamczyków.

Cena Złota

Londyn. (UPI) — Cena złota na giełdzie londyńskiej wzrosła do $460.50 za uncję, w Zurychu do $459.50 za uncję.

Ze wzrostem ceny złota spadła wartość dolara. W Tokio z 243.10 do 239.60 jen. Również we Frankfurcie notowano nieznaczny spadek wartości dolara w stosunku do marki NRF, natomiast w Londynie i Zurychu płacono nieco więcej za dolara niż w piątek.

Kierowcy CTA Żądają 14% Podwyżki Płac

Sędzia Wydał Nakaz Powrotu Do Pracy

Chicago (UPI) — Dzisiaj o godz. 3 nad ranem przywódcy związków zawodowych autobusów i motorniczych kolejek podmiejskich (CST) ogłosili strajk wobec odmowy Chicago Transit Authority podniesienia wynagrodzeń do stawek wyrównujących straty spowodowane zwiększonymi wydatkami na życie z powodu inflacji.

Ponad 200,000 Chicagowian dojeżdża środkami komunikacji miejskich do pracy. 1 milion korzysta codziennie z autobusów i kolejek.

Istnieją obawy, że wycofanie autobusów z obiegu może spowodować wzmożony ruch na i tak zapchanych ulicach i autostradach. Co więcej, należy spodziewać się trudności w zakupie paliwa.

Niektóre stacje były zmuszone do skrócenia godzin pracy wobec strajku

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Bezprawie Szerzy Się w Świecie

Londyn. (UPI) — Organizacja Amnesty International, która zajmuje się obroną praw ludzkich w świecie, orzekła, że bezprawie dominuje w rozprawach z opozycją. W wielu krajach świata porywania przeciwników i likwidowanie ich w egzekucjach są na porządku dziennym.

Organizacja ta w ciągu minionych 12 miesięcy zbadała sytuację w 96 krajach i stwierdziła, że "znikanie ludzi, poza sądowe egzekucje i bezprawne aresztowania" są powszechną praktyką.

"W jednej tylko Gwatemali na jednym tylko cmentarzu znaleziono 777 niezidentyfikowanych grobów . . . O egzekucjach, bez sankcji sądowej, mówią doniesienia z Kolumbii, Meksyku, Nicaragui, Argentyny, Brazylii, Chile, Paragwaju i Haiti . . .

Obalenie krwiożerczego Idi Amina w Ugandzie i "cesarza" Bokassy w Cesarstwie Afryki Srodkowej zlikwidowało wprawdzie dwa ośrodki krwawych porachunków, ale nie zmniejszyło fali narastającego bezprawia i gwałcenia praw ludzkich.

Poszczególne pozycje raportu Amnesty International mówią o wypadkach bezprawia w krajach bliskowschodnich — Iranie, Iraku, Syrii, Zjednoczonych Emiratach Arabskich i Arabii Saudyjskiej — oraz w Azji "a w szczególności w Pakistanie".

Raport mówi też o ofiarach bezprawia w Związku Sowieckim, a w szczególności o ludziach prześladowanych z uwagi na poglądy religijne i narodowościowe, których "z motywów politycznych" zamyka się w zakładach dla psychicznie chorych.

Trzęsienie Ziemi w Indonezji

Dżakarta. (UPI) — Silne trzęsienie ziemi nawiedziło południową część wyspy Sumatra. Po głównym wstrząsie w sobotę rano o natężeniu 6.5 stopni na skali Richtera nastąpiło kilka słabszych wstrząsów. Uczeni przypuszczają, że powodem trzęsień był wybuch dwóch wulkanów niedaleko od rejonu nawiedzonego wstrząsami.

Straty materialne są olbrzymie. Miasteczko Kapahiang na zachodnim wybrzeżu Sumatry w prowincji Lampung zostało całkowicie zniszczone. Dotąd stwierdzono śmierć 8 osób. Liczba rannych przekroczyła 600 ludzi. Władze obawiają się, że pod gruzami znajduje się więcej ofiar wstrząsów ziemi.

KRONIKA TRÓJCOWA

Opłatki Na Gwiazdkę

Opłatki na Boże Narodzenie są do nabycia w składzie przyborów religijnych lub na plebanii w godzinach biurowych. Ofiara 50¢. Kalendarze Polskie i Angielskie na rok 1980 można zakupić za $1.

Kopertki Kościelne 1980 r.

Znajdują się w górnym kościele jeszcze dzisiaj. Prosimy odnaleść swe nazwisko i zabrać swe kopertki.

Inni którzy nie są zapisani w parafii mogą wziąść kopertki bez nazwiska i wpisać nazwisko i adres na kopertkach.

Godzina Ojca Justyna

Program jest nadawany na stacji WOPA 1490 w sobotę 7:30 rano i w niedzielę 7:30 wieczorem; i na stacji WYLO 540 w niedzielę 1-ej po poł.

Spowiedź Świąteczna

W sobotę 22-go grudnia spowiedzi słuchać będziemy od 2-ej do 4-ej po południu. Trzech księży słuchać będzie tylko podczas naznaczonych godzin.

Chorzy

Prosimy o modlitwę za chorych: Genowefa Sadowska, Zygmunt Piechocki, Lillian Moritz, Anna Staniec, Mildred Szatkowski, Aleksandra Muleronek, Louis Szyszslak, Walter Straube, Albert i Helena Łapa, John Dombrowski, Józef Plichta, Jan Zwirowski, Michael Gajewski, Anna Cygan, Mary Kustron, Janina Kupranczyk, Rose Oczkowska, Andrew Krock, Weronika Ziembińska, Rozalia Stachura i Zofia Nelson.

Zmarli

Wanda Drochowska, i Edward Paluch. Módlmy się za nich i zmarłych parafian.

Ofiara Na Kwiaty Świąteczne

Marszałkowie zbiorą wasze ofiary na ozdobienie ołtarzy i żłóbka. Bardzo wdzięczni jesteśmy za pomoc.

W grudniu podniesiono opłatę za przysyłkę do 10%. Ostatnia opłata za olej wynosiła $3,129.59. Jak inne kościoły, tak też Trójcowo staraniem kancelarii Archidiecezji będzie przemieniało ogrzewanie na gas. Kosztować to będzie sporo tysięcy dolarów. Obecnie jeszcze nie znamy ceny.

Naprawa Dachów Kościoła i Szkoły

Wynosi blisko $6,000. Miejmy nadzieję, iż tej zimy topniejący śnieg nie zaleje wewnętrza kościoła.

Piątki Roku

Są to dni pokutne. Prosimy zachować wstrzemięźliwość od mięsa, lub można wyznaczyć sobie inny akt pokuty, n.p. nie palić, pić trunków, modlić się więcej, czytać katolickie pisma.

Zamiast Kartek Świątecznych Donacja Na Dobry Cel

Kongres Polonii Amerykańskiej, Wydział na stan Illinois, podobnie jak w latach ubiegłych sugeruje Polonii, aby zamiast licznych kartek świątecznych do przyjaciół i znajomych, złożyć odpowiednią sumę na cele K.P.A. lub inne np. takie jak Polskie Szkoły Sobotnie, K.O.R., Harcerstwo, Prasę itd.

Przed świętami nazwiska ofiarodawców postaramy się umieścić na łamach Dziennika Związkowego.

K.P.A. Wydział na stan Illinois zajmie się tym, aby przekazane pieniądze doszły do właściwego miejsca ich przeznaczenia.

Ofiary należy przesyłać na adres biura Kongresu: Polish American Congress, Illinois Division, 3242 N. Pulaski Rd., Chicago, Ill. 60641 z zaznaczeniem "zamiast kartek świątecznych."

Slim 2-Pc. Style

Printed Pattern 4631

SIZES 34-48

by Anne Adams

V-slit creates top flattery. Printed Pattern 4631: Women's Sizes are 34 (38-inch bust with 40-inch hip); 36 (40 bust, 42 hip); 38 (42 bust, 44 hip); 40 (44 bust, 46 hip); 42 (46 bust, 48 hip); 44 (48 bust, 50 hip); 46 (50 bust, 52 hip); 48 (52 bust, 54 hip).

$1.50 for each pattern. Add 40¢ for each pattern for first-class airmail and handling. Send to:

Anne Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 W. 17th St., New York, NY 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

Clothing costs are going up, up, up! Save $$$, update your wardrobe with our NEW FALL-WINTER PATTERN CATALOG. Over 100 styles plus free $1.50 pattern coupon. Catalog, $1.

127—Afghans 'n' Doilies $1.50
129—Quick/Easy Transfers $1.50
130—Sweaters—Sizes 38-56 ..... $1.50
131—Add a Block Quilts $1.50

Sylwester "Żubrów i Ref-Renów"

Koło b. Żołnierzy 5-ej K.D.P. oraz zespół Teatru Ref-Rena tradycyjnym już zwyczajem urządza wspólny Sylwester w lokalu "Garden Walk", 3705 W. Fullerton Ave.

Bilet wstępu $30 od osoby, co pokrywa gorącą kolację i trunki.

W czasie sylwestrowej zabawy zareprezentowany zostanie jak zwykle specjalny program artystyczny w opracowaniu autora "Czerwonych Maków", Feliksa Konarskiego, zatytułowany "Skok w Nowy Rok".

Bliższe informacje tel. 276-3597 i 775-5936.

Złote Gody Państwa Folaków

Albert Folak z małżonką obchodzi w tym roku złoty jubileusz małżeństwa. Z tej okazji w katedrze Holy Name odprawiona została uroczysta Msza św., celebrowana przez kardynała Johna Cody.

Przyjęcie dla jubilatów odbyło się w restauracji White Eagle w Niles z udziałem licznych gości z Chicago, Wisconsin, Kanady i Polski.

Rodzina Folaków należy od wielu lat do ZNP pełniąc w nim różne funkcje. Albert Folak jest przez wiele lat prezesem Grupy 1533 ZNP i delegatem do Gminy 177, Okręgu 13.

POLSKI WARSZTAT NAPRAWY AUT

Wszelkie reperacje. Kompletne malowanie.

NORTH STATE AUTO REBUILDERS

446 W. North Ave./Ryszard Wieczorek

"Towing Service"—24 godziny. **227-4600**

UWAGA WSZYSTKIE POLKI!

Panienki i Panie!

WZNOWILIŚMY TĘ KSIĄŻKĘ NA WASZE ŻĄDANIE.

Bo każda staranna gosposia pamięta,
że POLSKIE CIASTA. nie tylko na święta!
A więc Gosposiu z farmy czy też z miasta

ZAMÓW W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM KSIĄŻKĘ

JAK PIEC CIASTA

Cena $1.35

z przesyłką pocztową

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

6100 N. Cicero Ave. Chicago, Ill. 60746

(Na C.O.D. nie wysyłamy)

Kronika Harcerska

"Do Dziecka Swego Mów Po Polsku i Przekaż Mu Polskie Tradycje"

O Niektórych Zwyczajach Świątecznych

"Polska przeżywa głęboko radość nocy betlejemskiej, łącząc po swojemu stare wierzenia z nowymi. Wilia, wieczerza o charakterze sakralnym, jest tak mocno związana z nami uczuciowo, że w oczach wielu Polaków przesłania właściwe święta. Staje się treścią, miast wstępem. Potrawy spożywane w czasie Wilii, ich sposób przyrządzania, ich kolejność są tradycyjne, symboliczne, niezmienne.

Z pradawnych czasów wywodzi się kutia, pszenica obtłukiwana w żarnach, znamionująca sytość, zmieszana z makiem i miodem. Mak to spokojny sen, a miód słodycz. Zachodnie ziemie Polski wprowadziły w miejsce kutii, bardziej nowoczesne łamańce z makiem, lecz wszystkie składniki potrawy pozostały te same. Kulminacyjnym momentem wieczerzy jest dzielenie się opłatkiem, zbliżające oddalonych, łączące umarłych z żywymi. Wyciągnięta dłoń z okruchem chleba sięga poza rzeczywistość.

Siano rozesłane na stole przywodzi na myśl stajenkę. Siano to po wieczerzy zostanie rozdane żywinie, wcześniej zaś posłuży do wróżb krótkiego czy sędziwego życia, zależnie od długości wyciągnięto źdźbła.

Jedno miejsce wolne, tradycja zostawia dla "zagórskich panów." Ktokolwiek zajdzie w dom polski w święty wigilijny wieczór, zajmie to miejsce i będzie przyjęty jak brat.

Raz do roku społeczeństwo uświadamia sobie przez ten zwyczaj jakim rajem byłby świat, gdyby prawa wigilijnej wieczerzy rządziły nim stale.

W czasie Wigilii nikt nie powinien wstawać od stołu. Liczba obecnych jest pożądana parzysta, świateł nie może być trzy. O północy zwierzęta rozumieją ludzką mowę. Dziewczęta po Wilii stają z łyżką drewnianą w ręku, przy płocie, nasłuchując z której strony pies zaszczeka — stamtąd pojawią się swaty.

Drzewko - śliczna ozdoba świąt Bożego Narodzenia, szczyci się starą tradycją. Pochodzi od aryjskiego "drzewa życia," którego ślady w sztuce lub obyczajowości znajdziemy wszędzie dokąd dotarli Ariowie . . ."

Wyj. z "Rok Polski"

Z. Kossak

Harcerskie Widowiska Bożonarodzeniowe

Po raz 21-szy Harcerstwo w Chicago dało samodzielnie dwukrotnie w Muzeum Wiedzy i Przemysłu na programie "Boże Narodzenie Dookoła Świata" w ramach Dnia Polskiego — widowisko polskich zwyczajów Bożego Narodzenia. W widowisku udział ponad 80 osób.

Tym razem była to wigilia w domu okolic Łowicza. Stroje wierne i dekoracje nadały barwności.

Podkreślone zostały tradycyjne polskie zwyczaje i nastroje wigilijne i świąteczne — głęboko religijne, radosne i barwne.

Pokaz "Herodów" dała grupa 3 Drużyny, która utrzymuje ten zwyczaj — Zapoczątkowany przez b. Drużynowego hm. Z. Kobusa w 1958 r.

Należy podkreślić udział w tym Drużynowego — R. Barczyńskiego i przybocznego — L. Jankiewicza, którzy mimo, że niedługo już kończą uniwersytet — występują wraz z młodymi harcerzami — dając swą postawą przykład innym. Herod był tym razem "bardzo prawdziwy."

Bardzo zwięzłe informowanie w języku angielskim o treści pokazu podawane przez narratora phm. T. Mireckiego w drugim przedstawieniu — w dużym stopniu — pomogło widowni zrozumieć treść rozgrywającej się sceny. Występ taneczny — grupki dzieci z zespołu Szkoły im. t. Kościuszki prowadzonego przez p. K. Siemiaszko — był pełnym sukcesem, nagrodzony rzęsistymi brawami.

W drugiej części widowisko jasełkowe przygotowane przez harcerski Zespół "Wichry" pod kier. pp. B. Ciepieli i Z. Biernadskiej oraz muzycznym mgr. H. Wawrzyczka i wprowadzające obok kolęd melodie pieśni góralskich z solistą H. Wawrzyczkiem oraz różnorodność strojów z szeregu regionów Polski, których przedstawiciele składali dary z ich skarbów Bożemu Dziecięciu przy żłobku — stworzyło przeżycie dobrze ilustrujące powiązanie polskiej religijności z bogactwem folkloru. Taniec naszego Zespołu "Lechitów" dopełnił obrazu.

I tu wprowadzenie — przez narratora — bardzo treściwe — objaśnień treści akcji, śpiewanych kolęd i pieśni pozwoliło na pełny udział widowni w akcji rozgrywającej się na scenie.

Komunikacja między grającymi i widzami stała się pełniejsza, przeżycie głębsze.

Niewątpliwie drugie przedstawienie było bardziej "płynne"— jakoże pierwsze było w pewnym stopniu "generalną próbą."

Słyszało się na programie radiowym utyskiwania na długie przerwy między scenami. — Nie poradzimy! — Chyba, że ktoś "zafunduje" teatrowi muzeum scenę obrotową. Zmiana dekoracji i kulisów wymagała czasu mimo, że pracownicy muzeum robili wszystko "biegiem."

Zresztą przerwy pozwalają narratorowi objaśniać widowisko.

Tegoroczne Harcerskie widowiska były b. sprawne i pozwoliły poznać widowni polskie tradycje i głębiej je zrozumieć.

Należy wyrazić uznanie i podziękowanie przygotowującym widowisko, młodzieży i jej rodzicom. Odpowiedzialna za całość widowiska z ramienia Z. Obwodu była hm. P. Bazylewska.

Zamiast Życzeń

W odpowiedzi na apel organizacji społecznych szereg osób zamiast wysyłania życzeń świątecznych nadesłało donacje na nasze cele: po $20, J. K. Szternal, St. i R. Mazurek, hm. E. Lewandowska, $15 — M. L. Blahaczek, po $10 — M. i b. Robaszewscy i p. Bartosz. Wszystkim serdecznie dziękujemy. Nadto dziękujemy Kołu a. K. za dar $50.

Harcerki-Harcerze — Uwaga!

Już w najbliższą sobotę 16 grudnia o godz. 7-ej wiecz. w Domu 90-ej Plac. SWAP, 6005 W. Irving Park Rd. będzie wyświetlony autentyczny robiony w czasie walk — film z Powstania Warszawskiego, w którym walczyło tysiące harcerzy i harcerek.

Film ten nie był dotąd nigdy wyświetlany. Naracja w języku angielskim.

Zachęcamy młodzież harcerską zwłaszcza Wędrowników i Wędrowniczki do obejrzenia tego filmu. To prawdziwy film z prawdziwej Służby Polsce. Wstęp młodzież harcerskiej do lat 16 — 50¢, powyżej $1. Zapraszamy również Rodziców i Przyjaciół.

Film wyświetlany jest przez tutejszy Oddział AK.

Tradycyjny "Opłatek"

W niedzielę 6 stycznia 1980 r. o godz. 3-ej w audytorium parafii Matki Boskiej Anielskiej, 1825 N. Wood, odbędzie się tradycyjny Opłatek Obwodu ZHP w Chicago z udziałem młodzieży harcerskiej, Rodziców i Przyjaciół oraz Przedstawicieli polonijnych organizacji. Zaproszenia wysłane będą pocztą.

Sylwester Koła Przyjaciół Harcerstwa

Weszło już w tracycję, że Sylwester KPH — to zawsze udane powitanie Nowego Roku w gronie starych przyjaciół i miłej atmosferze. W tym roku KPH urządza również Bal Sylwestrowy 31 grudnia w Wiktoriańskiej Sali "Orła Białego," 6839 N. Milwaukee. Orkiestra "Polonez." Rezerwacje stolików tel. 282-2359 lub 775-1142.

"Gawęda"

Ukazał się 2-gi numer pisemka Hufca "Warta" informujący szczegółowo o tym co działo się i co się dzieje w Hufcu. Pisemko to jest nie tylko dla młodzieży, ale również dla jej Rodziców. A zatym zapraszamy zarówno jednych jak i drugich do pisania do "Gawędy"— mogą być cenne uwagi, artykuły wrażenia itp.

Przypominamy

Już 17, 18, 19 grudnia — jeśli robiąc zakupy w sklepach Jewels dołączymy specjalny kupon Fundacji Kopernikowskiej — to fundacja ta otrzymała 5% z rachunku zakupów. Bez sięgania do własnej kieszeni możemy pomóc Fundacji.

Występ "Lechitów"

W najbliższy piątek dnia 21 w południe w budynku State of Illinois na LaSalle między Lake i Randolph wystąpią "Lechici" w ramach programu przedświątecznego.

Sylwester Szkoły Im. I. Paderewskiego

Komitet Rodzicielski polskiej szkoły im. Ingnacego Paderewskiego w Niles zaprasza Polonię na tradycyjną zabawę Sylwestrową, która odbędzie się w poniedziałek, 31 grudnia, w restauracji "Seven Eagles", 1050 E. Oakton, Des Plaines, IL. Początek o 8:30 wiecz. Bilety w cenie $32.50 od osoby.

Po rezerwację stolików proszę dzwonić do Włodzimierza Wróblewskiego, tel. 698-3549 lub do Tadeusza Kozioła, tel. 724-2357.

Henryk Sienkiewicz

Pan Wołodyjowski

145 (Ciąg Dalszy)

Którzy w rojnym Kairze siedzieli, którzy co wieczora patrzyli w płonące zorzą piramidy, którzy błądzili po tebańskich ruinach, którzy mieszkali w owych mrocznych krajach, skąd święty Nil wypływa, którym słońce spaliło na kolor sadzy skórę — ci wszyscy tkwili teraz orężnie na adrianopolskiej grudzi, modląc się co wieczora o zwycięstwo dla Islamu, o zagładę dla krainy, co sama jedna zasłaniała od wieków przed wyznawcami proroka resztę świata.

Były krocie zbrojnego ludu, setki tysięcy koni rżały na błoniu, setki tysięcy bawołów, owiec i wielbłądów pasły się obok stad końskich. Można było mniemać, że z rozkazu bożego anioł wypędził ludy z Azji jak niegdyś Adama z raju, i kazał im iść w strony, w których słońce bledsze i step śniegiem się zimą pokrywa. Więc szli, wraz ze stadami, mrowiem nieprzebranym, biali, ciemni i czarni wojownicy. Ileż tam było słychać języków, ile strojów odmiennych błyszczało w wiosennym słońcu! Narody dziwiły się narodom; obce były jednym drugich obyczaje, nieznana broń, odmienne wojowania sposoby i tylko wiara łączyła te wędrowne pokolenia, tylko gdy muezini poczęli wzywać na modlitwę, wówczas te różnojęzyczne zastępy zwracały się twarzą ku wschodowi, jednym głosem wzywając Allacha.

Samej służby przy sułtańskim dworze było więcej niż wszystkich wojsk w Rzeczypospolitej. Za wojskiem i zbrojną ochotniczą hassą ciągnęły tłumy bazarników przedających towar wszelaki; wozy ich wraz z wojskowymi płynęły rzeką.

Dwóch trójbuńczucznych baszów na czele dwóch wojsk nie miało innej roboty, jeno dostarczać spyży tej ćmie ludzkiej — i była wszystkiego obfitość. Sangrytański sandżak czuwał nad całym olbrzymim taborem prochów. Z wojskiem szło dwieście dział, z tych dziesięć "burzących", tak wielkich, jakich żaden król chrześcijański nie posiadał. Beglerbejowie azjatyccy stali na prawym skrzydle, europejscy zaś na lewym. Namioty zajmowały tak wielką przestrzeń, że wobec nich Adrianopol wydawał się niezbyt wielkim grodem. Same sułtańskie, lśniące od purpury, jedwabnych sznurów, atłasów i złotych haftów, stanowiły jakby osobne miasto. Wśród nich mrowiły się zbrojne straże, czarni rzezańcy z Abisynii, w kaftanach żółtych i niebieskich; olbrzymi hamalowie z kurdyjskich plemion, przeznaczeni do noszenia ciężarów; młode pacholęta z pokoleń Uzbeków, o twarzach nad miarę pięknych, poprzysłanianych jedwabnymi frędzlami i mnóstwo innej służby, pstrej i barwnej jako kwiaty stepowe, to masztalerskiej, to stołowej, to do noszenia lamp, to wreszcie do posługi ważniejszym dworzanom oddanej.

Na obszernym majdanie naokół sułtańskiego dworu, który przepychem i rozkoszą raj obiecany wiernym przypominał, stały nie tak okazałe, ale królewskim równe dwory wezyra, ulemów i anatolskiego baszy, młodego kajmakana Kara Mustafy, na którego i sułtańskie, i wszystkie w całym obozie oczy zwrócone były, jako na przyszłe "słońce wojny".

Przed namiotami padyszacha widać było świetne straże "polachskiej" piechoty przybranej w zawoje tak wysokie, że ludzie noszący je wydawali się olbrzymami. Zbrojna ona była w dziryty osadzone na długich ratyszczach i krótkie, krzywe miecze. Płócienne jej schroniska dotykały do schronisk sułtańskich rzemieślników. Dalej szedł obóz straszliwych janczarów zbrojnych w muszkiety i włócznie, jądro potęgi tureckiej stanowiących. Ni cesarz niemiecki, ni król francuski nie mógł się pochlubić piechotą równą tej w liczbie i bojowej sprawności. W wojnach z Rzecząpospolitą miększy w ogóle lud sułtański nie mógł się mierzyć w równej sile z komputowymi wojskami — i czasem tylko niezmierną przewagą liczebną przygniatał je i zwyciężał. Lecz janczarowie nawet regularnym chorągwiom jazdy ośmielali się stawiać czoło. Budzili oni postrach w całym chrześcijańskim świecie, a nawet w samym Carogrodzie. Częstokroć i sam sułtan drżał przed tymi pretorianami, a główny aga tych "baranków" bywał jednym z najwyższych dygnitarzy w dywanie.

Za janczarami stali spahowie, za nimi regularne wojska baszów, a dalej pospolitacka hassa. Cały ten obóz od kilku miesięcy stał już pod Konstantynopolem, czekając, aż się potęga uzupełni przybywającymi z najdalszych stron tureckiego władztwa zastępami i aż słońce wiosenne, wyssawszy wilgoć z ziemi, ułatwi pochód do "Lechistanu".

Słońce zaś, jakoby także woli sułtana podległe, świeciło pogodnie. Od początku kwietnia do maja zaledwie kilka razy dżdże ciepłe zrosiły kuczunkauryjskie błonie, zresztą nad namiotami sułtana zwieszał się błękitny boży namiot bez chmurki. Blaski dzienne grały na białych płótnach, na bombiastych zawojach, na różnobarwnych kefijach, na ostrzach hełmów, chorągwi i dzirytów, zatapiając wszystko — i obóz, i namioty, i ludzi, i stada — w morzu jasnego światła. Wieczorem na pogodnym niebie połyskiwał nie przesłonięty tumanem sierp księżyca i patronował cicho tym tysiącom, które pod jego znakiem ciągnęły na zdobywanie ziem coraz nowych; potem wybijał się coraz wyżej na niebo i bladł przy łunie ognisk. Lecz gdy one rozbłysły na całej tej niezmiernej przestrzeni, gdy piesi Arabowie z Damaszku i Alepu, zwani mianem massała-działarów, pozapalali zielone, czerwone, żółte i błękitne lampy wedle sułtańskich i wezyrskich namiotów, zdawać się mogło, że to szmat nieba upadł na ziemię i że to gwiazdy tak się mienią i migocą na błoniu.

Wzorowy ład i posłuch panowały wśród tych zastępów. Baszowie gięli się, jak trzcina pod wichrem, przed wolą sułtańską, przed nimi gięło się wojsko. Nie zbrakło spyży dla ludzi i stad. Wszystkiego dostarczano nad miarę, wszystkiego w porę. We wzorowym również porządku przechodziły godziny ćwiczeń wojennych, godziny posiłku i modlitwy. W chwilach gdy muczini poczęli wzywać z pobudowanych naprędce drewnianych wieżyczek na modlitwę, całe wojsko obracało się twarzą ku wschodowi, każdy rozścielał przed sobą skórę lub dywanik i całe wojsko padało jak jeden człowiek na kolana. Na widok zaś owego ładu i owych karbów rosły serca w tłumach i dusze napełniały się pewną nadzieją zwycięstwa.

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

Dzień Dobry Dzieci!

Balladu o Świerku Sprzed Okna Mojej Matki

W ogrodzie mojej matki,
obok topól wysokich,
świerk zielenił się, szumiał
i zaglądał do okien.

A kiedy przyszła zima
biała jak śnieg, srebrzysta,
srebrzył się pod księżycem
jak najsrebrzystszy lichtarz.

Cierpliwie w dzień Wigilii
czekał przed matki domem,
wśród śniegu na śniegułki,
na wrony i gawrony.

Czekał tutaj na szczygły,
na wróble przemarznięte,
by z nimi muzykować,
cieszyć się śnieżnym świętem.

Czekał na zięby, sójki,
gdy błysła pierwsza gwiazda,
na dzierlatki, co z pola
przyfruwają do miasta.

Czekał na jemiołuszki,
co z jarzębin na świerki
przylatują, gdy śnieg
sypie gęsty i wielki.

Tuliły się do niego
rzucając białą brzozę
rozśpiewane czyżyki
nie wystraszone mrozem.

Garnął do siebie ptactwo
ciepły, ozdobny, piękny,
aby w zimowym wietrze
śpiewać z nimi kolędy.

Aż przyszli ludzie źli,
gdy padał nocą śnieg,
na ogień wyrąbali
ten piękny, smukły świerk.

Zasmuciły się ptaki
w ogrodzie mojej matki —
sikorki, wróble, kawki,
jemiołuszki, dzierlatki.

Nie miały już choinki,
nie miały swego drzewa,
nie miały gdzie swych kolęd
w noc wigilijną śpiewać.

Ale gdy białą zimą
zasypiają na mrozie,
śni im się ciepły świerk
w mojej matki ogrodzie.

Tadeusz Kubiak

Upadł śnieg miękki na pola, drogi.
Zosia i Paweł lepią bałwana.

Ciapek sierść zjeżył i szczeka
trochę się boi "białego pana."

Można Było Poczekać

Umówiliśmy się z chłopcami, że zaraz po szkole pójdziemy na ślizgawkę.

Nie miałem ze sobą łyżew. Ale do domu nie chciałem wracać, bo moja siostra, Ewa będzie pytać: A po co? A dokąd?

Tylko Sławek miał łyżwy, bo on nie ma starszej siostry, a jego mama i tata pracują.

Poszliśmy więc we trzech, z Karolkiem, Lód był trochę chropowaty, ale to nic. Ślizgawka była — pierwsza klasa.

W pewnej chwili Sławek powiedział: Zaraz wam pokażę, jak skakał na lodzie jeden łyżwiarz którego pokazywali w telewizji. Rozpędził się, odbił się od lodu i. . . . No, jednym słowem lód pękł! I to od razu w kilku miejscach.

W lodzie zrobiła się dziura. I oczywiście Sławek wpadł do tej dziury. A Karol zaczął wrzeszczeć — i w nogi.

Ja się też przestraszyłem, ale nie uciekłem. Położyłem się na lodzie, na brzuch i zacząłem się czołgować w stronę Sławka. Pamiętam jak tatuś mówił, że po pękniętym lodzie nie wolno chodzić, bo się załamie.

Nie zdążyłem się doczołgać, kiedy Sławek wylazł, bo tam było płytko. Całe szczęście bo inaczej Sławek by się utopił.

Pobiegliśmy do domu i najgorsze było potem, kiedy tatuś wrócił. Nawet dużo nie mówił tylko zamknął moje łyżwy na klucz. Sławkowi też się dostało.

Łyżwy też mu zabrali.

**Z dziury myszka z trwogą zerka.
A kot pyta: — Czy chcesz serka?
Ona na to: — Potem, potem,
gdy ser będzie sam, nie z kotem!**

Czy Wiecie, Że...

— Najchłodniejszą częścią ludzkiego ciała jest nos. Na jego końcu panuje prawie zawsze temperatura około 22 stopni Celsjusza (71 F).

— Znany sygnał SOS — prośba o ratunek — używany jest w marynarce już przez dwieście lat. Na nasłuch tego sygnału rezerwuje się w radio na statkach ostatnie pięć minut każdej godziny. W tym czasie nie wolno nadawać innych wiadomości.

Mali Czytelnicy Piszą

Kochany święty Mikołaju:

Ja nie potrzebuję nic z prezentów. Proszę Cię tylko abyś nie zapomniał o moich małych kuzynkach w Polsce, Robercie i Michałku. Michał urodził się latem, widziałem go jak byłem w Polsce. A Robert jest moim takim nieprawdziwym bratem. Pamiętaj też o mojej babci i dziadziusiu. Ja ich wszystkich bardzo kocham. Dziękuje ci bardzo i na drugi rok też napiszę.

Piotr Płachta, lat 10

Piotrusiu, dziękujemy ci za przesłany list. Prośba Twoja napewno będzie wysłuchana.

Rozwiązania z Poprzedniego Numeru

1. astronem 2. kompozytorem 3. pisarzem 4. stolicą 5. krajem 6. Wisłą 7. bohaterem. mężem stanu, generałem 8. patriotą, generałem amerykańskiej armii.

Przysłowia: 1. Paluszek i główka to szkolna wymówka 2. Uderz w stół, a nożyce się odezwą.

Listy i rozwiązania prosimy przesyłać na adres 1823 S. 49th Ave., Cicero, IL 60650.

Opracowała **Betty L. Uzarowicz**

Kupując w Sklepach Jewel Pomożecie Fundacji Kopernika

Zupełnie wyjątkowa okazja! Możecie przyczynić się finansowo do stworzenia przez Fundację im. Kopernika polonijnego centrum społeczno-kulturalnego, bez żadnego uszczérbku finansowego dla siebie.

W dniach 17, 18 i 19 grudnia Jewel Food Stores ogłosiły w całym mieście dniami "Shop and Share". W ciągu tych trzech dni 5 procent od zakupów zrobionych w którymkolwiek sklepie Jewel zostanie przekazanych Fundacji im. Kopernika.

Ażeby jednak te 5 procent od Waszego zakupu zostały przekazane Fundacji, musicie Państwo przekazać do biura Fundacji, 4847 N. Milwaukee Ave., Chicago, IL. 60630 tak zwany "Cash Register Tapes" z zakupów zrobionych w ciągu tych trzech dni.

Można także wyciąć kupon z piątkowego ogłoszenia Fundacji i wręczyć go kasjerce w sklepie przy płaceniu. Kupon trzeba podpisać.

Zróbcie zapasy na święta i kupcie więcej w sklepach Jewel 17, 18 i 19 grudnia.

Opłatek K.P.A. Wydz. Na Stan Illinois

W czasie nadchodzącego grudniowego zebrania Kongresu Polonii Amerykańskiej w środę, 19 grudnia, w siedzibie SPK Koło 31, przy 3242 N. Pulaski, o 7:30 wiecz., odbędzie się tradycyjny "Opłatek".

Przewodniczącą tegorocznego "Opłatka" jest Zofia Piekos.

Zwracamy się tą drogą do wszystkich delegatów i członków o gremialne przybycie na ostatnie w tym roku zebranie. Panie proszone są o przyniesienie ciast własnego wypieku, a panowie fantów na loterię.

"Opłatek" Kongresu będzie spotkaniem rodzinnym, dlatego wszyscy dołączamy się do jego urządzenia.

Zarząd

Polska Opieka Społeczna

Oddział I Polskiej Opieki Społecznej zawiadamia, że zebranie roczne odbędzie się w środę, 19 grudnia, o godz. 11 rano w Dage Park Field House, pok. 105 przy 2411 W. 55 ul. Omawiane będą ważne sprawy. Po zebraniu przyjęcie gwiazdkowe i loteria. Wszyscy członkowie proszeni są o przybycie i przyniesienie fantów.

J. Ostarz — prez.

Wieczór Kolęd w Banku Manufacturers

W hallu Banku Manufacturers, 1200 N. Ashland, odbędzie się w piątek, 21 grudnia, wieczór kolęd w wykonaniu chóru Akademii Najświętszej Rodziny pod dyrekcją Siostry Rodricji.

Początek o godz. 4:15 po poł.

Zebranie Wyborcze Klubu Par. Dąbrowa

Zebranie wyborcze Klubu Parafii Dąbrowa odbędzie się w poniedziałek, 17 grudnia, o godz. 7:30 wiecz., w sali pod numeren 5841 W. Fullerton.

Członkowie proszeni są o liczne przybycie.— K. Bomba, prez.; M. Przybylska, sekr. prot.

Puszukuje się . . .

Janusz Ślęzak, zamieszkały w Hagen — 5800, Boelerstrasse 176 a, BDR poszukuje wuja Kazimierza Gralewicza, ciotkę Helenę Łuczak z domu Gralewicz i szwagra Johna Łuczaka. Wyżej wymienieni podawali wcześniej adresy swego zamieszkania w Chicago.

Wszelką korespondencję dotyczącą poszukiwanych osób należy kierować na wyżej podany adres lub na adres Stowarzyszenia Samopomocy, 1514 N. Milwaukee Ave., Chicago, Ill. 60622.

Z Życia SPK Koło Nr 31 Im. 2 Korpusu

W dniach 4-10 listopada odbył się Zjazd Rady Koordynacyjnej Polonii Wolnego Świata w Rzymie. Poza obradami, członkowie Rady spotkali się z Prymasem Polski kardynałem Wyszyńskim oraz uczestniczyli w audiencji u Papieża Jana Pawła II.

W sobotę, 22 grudnia, o godz. 7 wiecz. w Domu Kombatanta, 3242 N. Pulaski Rd. odbędzie się wieczór towarzyski. Uczestnicy wieczoru wysłuchają autentycznych przemówień Prymasa Polski, kardynała Wyszyńskiego i Papieża Jana Pawła II. O przebiegu obrad Rady oraz najważniejszych uchwałach mówić będzie W. Stępień. Zarząd apeluje do członków Koła i przyjaciół o wzięcie udziału w tej interesującej imprezie.

Sylwester Koła

Dorocznym zwyczajem, Koło SPK Nr 31 urządza zabawę sylwestrową w lokalu własnym, 3242 N. Pulaski Rd. Bilet wejściowy $10.

Opłatek Koła

Tradycyjny Opłatek Koła odbędzie się w niedzielę, 6 stycznia, o godz. 3 po poł. w Domu Kombatanta, 3242 N. Pulaski Rd. Program Opłatek przygotowuje J. Sołohub. Zarząd Koła zaprasza na tę tradycyjną imprezę członków, przyjaciół i sympatyków Koła.

Sylwester Stow. Samopomocy

Stowarzyszenie Samopomocy zaprasza na wesoły "Wieczór Sylwestrowy," który organizowany jest w poniedziałek, 31 grudnia w Stow. lokalu własnym przy 1514 N. Milwaukee Ave. Wstęp wraz z kolacją $10 od osoby. Początek o godz. 8 wiecz.

Bliższych informacji udziela Edmund Sawicki, tel. 685-1760.

Teleton Krucjaty Oświatowej

Rycerze Dąbrowskiego od wielu lat służą pomocą finansową studiującej młodzieży polskiego pochodzenia. Stypendia fundowane są z Funduszu Krucjaty Oświatowej.

Okres bezpośrednio przed Swiętami Bożego Narodzenia jest dobrym okresem do przypomnienia społeczeństwu o istnieniu tego rodzaju akcji.

Dotacje celem zasilenia Funduszu można przesyłać pod następujący adres: Knights of Dąbrowski, 5723 N. Milwaukee Ave., Chicago, Ill. 60646.

Teleton Krucjaty Oświatowej, w którym może wziąć udział każdy posiadający jakieś zdolności artystyczne lub inne, odbędzie się w sobotę, 9 lutego na kanale 26 TV. Program będzie trwał 6 godzin.

Zainteresowani udziałem w teletonie powinni zgłaszać się po aplikacje pod wyżej podany adres lub dzwonić na nr tel. 774-4443.

Komunikat Oddz. PUNO

Dyrekcja Studium Historii i Kultury Polskiej oddziału chicagoskiego PUNO, zawiadamia że w dniach 5 i 12 stycznia, 1980 r., w godz. 12:00 do 4:00 po poł. w centrum Kopernikowskim, sala nr 2 i 3 odbędzie się sesja egzaminacyjno-zaliczeniowa IV semestru.

Zajęcia V semestru rozpoczną się 26 stycznia w sali nr 3 w Centrum Kopernikowskim, inauguracyjnym wykładem prof. dr M. Bidy, dyrektora Studium.

Dodatkowe informacje uzyskać można pod nr tel. 342-5837.

Film z Pobytu Papieża Na Kanale 26 TV

Dokumentalny film telewizyjny z pobytu Papieża Jana Pawła II w Chicago zostanie pokazany na programie Roberta Lewandowskiego, kanale 26 TV w niedzielę, 23 grudnia w godzinach od 5 do 6 wiecz.

Będzie to specjalny program świąteczny, w którym weźmie udział ks. biskup Alfred L. Abramowicz i trzej przywódcy czołowych organizacji polonijnych: Alojzy Mazewski, prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej i ZNP; Helena Zielińska, prezeska Związku Polek i Józefa Drobot, prezeska Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego w Ameryce.

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Posiedzenie Wyborcze Grupy 1991 ZNP

Posiedzenie wyborcze Tow. Ogniwo Polskie, Grupa 1991 ZNP odbędzie się we wtorek, 18 grudnia, o 7:30 wiecz., w sali Tadeusza Ciołka, 5301 Newport Ave.

Członkowie proszeni są o liczne przybycie. — Szwacer, prez.; Janikowska, sekr. prot.

Zebranie Wyborcze Grupy 119 ZNP

Zebranie wyborcze Grupy 119 ZNP odbędzie się w czwartek, 27 grudnia w Domu SPK, 3242 N. Pulaski Rd., początek o godz. 7:30 wiecz.

Na porządku obrad sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej, wybór nowych władz oraz inne ważne projekty uchwał. Członkowie proszeni są o liczne przybycie na zebranie.

Zebranie Wyborcze Grupy 694 ZNP

Posiedzenie wyborcze Tow. Synów Wolności, Grupa 694 ZNP odbędzie się w środę, 19 grudnia, o godz. 7 wiecz. w sali E. Moskala, 5639 N. Milwaukee. Po wyborach odbędzie się instalacja nowego zarządu. Członkowie proszeni są o jak najliczniejszy udział.

P. Marud, prez.; Z. Brodziak, sekr.

Zebranie Wyborcze Grupy 2475 ZNP

Zebranie wyborcze Alliance Society, Grupa 2475 ZNP, odbędzie się we wtorek, 18 grudnia, o godz. 7:30 wiecz., w sali Moskala, 5639 N. Milwaukee Ave.

Bezpośrednio po wyborach nowego zarządu odbędzie się instalacja. Przysięgę od nowych władz odbierze kasjer Zarządu Centralnego ZNP — Edward Moskal. Po isntalacji — kolacja. Członkowie Grupy proszeni są o liczne przybycie.

K. Bojkowski, prez.
J. Wróblewski, sekr. prot.

Z Zebrania Wyborczego Grupy 2727 ZNP

Na posiedzeniu wyborczym Towarzystwa Białego Orła, Grupa 2727 ZNP, które odbyło się 7 grudnia w stałej sali posiedzeń przy 4800 S. Wood, wybrany został nowy zarząd.

W czasie wyborów na sędziów wyborczych prezes Grupy Frank Goryl powołał Stanisława Kozioła, Billa Prochotę i Józefę Citrę. Przewodniczącym wyborów został Bruno Kaczmarek. Nowy zarząd Grupy na rok 1980 wybrany został w następującym składzie:

Franciszek Goryl, prezes; Andrzej Kozioł, wiceprezes; Irena Blair, wiceprezeska; Józefa Maj, sekr. fin.; Stefan Matusik, sekr. prot.; Anna Prusak, skarbnik; Władysław Tokarz i Franciszek Kwiatkowski, rada gospodarcza; Stefan Matusik, marszałek; Władysław Tokarz, korespondent; Gary Biel, Tymoty Budz, chorążowie; Maryan Kezoń, Bruno Kaczmarek, obrachunek książek; Józefa Kwiatkowska, delegatka do Kongresu Polonii; Fran. Kwiatkowski i Mieczysław Binkowski, delegaci do Obozu w Yorkville; Józefina Maj, Jean Binkowska, Maryan Kezoń, delegaci do Wydz. Kobiet i Stow. Dobroczynności; Fr. kwiatkowski, Mieczysław Binkowski, delegaci do Domu Młodzieżowego.

W. Tokarz, koresp.

Z Zebrania Wyborczego Grupy 523 ZNP

Na posiedzeniu wyborczym Tow. Orzeł Polski, Grupa 523 ZNP, które odbyło się w poniedziałek, 10 grudnia wybrano nowy zarząd Grupy w następującym składzie: Tadeusz Mączyński, prezes; Maria Obidzińska, wiceprezeska; Zenon Kowalski, wiceprezes; Aleksander Moll, sekr. fin.; Rudolf Veit, sekr. prot.; Leon Banaszkiewicz, skarbnik.

Do Rady Gospodarczej weszły następujące osoby: Maria Banaszkiewicz, Stanisław Skrabczyński i Władysław Janowski.

Zaprzysiężenia nowego zarządu dokonał Stanisław Skrabczyński.

Wyrażano uznanie ustępującemu prezesowi Zenonowi Kowalskiemu, który z braku czasu nie chciał ponownie przyjąć urzędu prezesa, ale zgodził się za to przyjąć stanowisko wiceprezesa, podkreślając, że swój urząd składa w godne ręce młodszego i zdolnego nowego prezesa, Tadeusza Mączyńskiego.

A. Moll, sekr. fin.

Posiedzenie Wyborcze Grupy 2185 ZNP

W czwartek, 15 listopada, odbyło się posiedzenie wyborcze i instalacyjne Tow. Strzelców Obrony Białego Orła, Grupa 2185 ZNP, Oddział 101 Legionu Pułaskiego.

Po załatwieniu bieżących spraw, przystąpiono do wyborów nowego zarządu Grupy, które przeprowadziła prezeska Maria Klinger.

W skład nowego zarządu weszły następujące osoby: Maria Klinger, prezeska; Anna Warzyca, wiceprezeska; Feliks Paczkowski, wiceprezes; Józefina Przywara, sekr. prot.; Florentyna Rusak, sekr. fin.; Eugeniusz Barwicki, skarbnik.

Dyrekcja: H. Lind, H. Krzanowski i P. Markowski. Delegaci do Gminy 75 ZNP: Maria Klinger, Anna Warzyca, Feliks Paczkowski, Florentyna Rusak i Eugeniusz Barwicki.

Przysięgę od nowego zarządu odebrał Edward Moskal, skarbnik ZNP.

Następne posiedzenie Tow. Strzelców Obrony Białego Orła, Grupa 2185 ZNP odbędzie się w styczniu 1980 r. — J. Przywara, sekr. prot.

Posiedzenie Wyborcze Tow. Rat. Szczurowa

Posiedzenie wyborcze Tow. Ratunkowego Szczurowa odbędzie się we wtorek, 18 grudnia, o godz. 8 wiecz., w sali zwykłych posiedzeń, 6005 W. Irving Park. Członkowie proszeni są o liczne przybycie.

Msza św. za zmarłych członków Towarzystwa zostanie odprawiona w niedzielę, 30 grudnia, o godz. 10:30 rano w kościele św. Jakuba.

S. Rosa, prez.; J. Malek, sekr. prot.

BIURA PRAWNE JOHN'A ROKACZA

Adwokat mówiący po polsku zajmuje się wszelkiego rodzaju sprawami.
Pierwsza Wizyta BEZ OPŁATY
Przyjmuje Także Wieczorami
Dzwoń 7 dni w tygodniu 24 godziny. Dwa biura: Downtown i Northwest.

726-3753

ŚWIĄTECZNE ZAKUPY NAJLEPIEJ ZROBICIE W

PULASKI FOOD MART

3004 MILWAUKEE AVE. TELF. 276-4878

AŻ DO ŚWIĄT KAŻDY KUPUJĄCY U NAS OTRZYMA BEZPŁATNIE PREZENT ŚWIĄTECZNY

NA OKRES PRZEDŚWIĄTECZNY I ŚWIĘTA POLECAMY:

- NATURALNE CHOINKI
- RYBY ŚWIEŻE I WĘDZONE
- SERY I KONSERWY RYBNE

- ZNAKOMITE WĘDLINY WŁASNEGO WYROBU
  —Szynki krajowe i importowane
  —Kiełbasy świeże i wędzone
  —Salcesony, kabanosy, balerony i inne
- ŚWIEŻE MIĘSO W NAJLEPSZYCH GATUNKACH
- ŚWIEŻE OWOCE I JARZYNY

PONAD 4000 ARTYKUŁÓW GROSERYJNYCH KRAJOWE I IMPORTOWANE DELIKATESY, U NAS ZNAJDZIECIE WSZYSTKO NA WASZ STÓŁ ŚWIĄTECZNY ORAZ NA PRZYJĘCIA

Uprzejma polska obsługa • Ceny bardzo przystępne

Dziennik Związkowy (USPS 163-400)

POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, Ill. 60646

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny *EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca*

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0141
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$31.50	Rocznie (1 yr.)	$10.25
Półrocz. (6 mos.)	18.00	Półrocz. (6 mos.)	6.75
Kwartal. (3 mos.)	10.50	Kwartal. (3 mos.)	4.00
Miesięcz. (1 mo.)	5.00		

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy
Numer Codzienny (Single Daily Copy) ..... 25¢

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$41.00	Rocznie (1 yr.)	$13.00
Półrocz. (6 mos.)	25.00	Półrocz. (6 mos.)	9.50
Kwartal (3 mos.)	15.00	Kwartal. (3 mos.)	6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy
Numer Weekendowy (Single Week-End) ..... 30¢

Kraj Pamięta o Zakładnikach

Setki tysięcy kartek świątecznych i telegramów napływa codziennie do urzędów pocztowych, obsługujących przesyłki do Iranu. Te kartki i telegramy wysyłane są przez społeczeństwo do amerykańskich zakładników, więzionych w zajętej przez rewolucyjnych barbarzyńców amerykańskiej ambasadzie w Teheranie. Kraj w jedności i solidarności wyraża w ten sposób swoją pamięć o zakładnikach oraz troskę o ich los.

Akcja na rzecz wysyłania życzeń świątecznych do zakładników podjęta została z inicjatywy prasy i rodzin zakładników, a przyjęta została spontanicznie przez miliony Amerykanów, którzy w sprawie haniebnego postępowania irańskich rewolucjonistów zademonstrowali wyjątkowo jednolitą postawę.

Urząd pocztowy na chicagoskim lotnisku O'Hare, obsługujący wysyłkę poczty zagranice z terenu 13 stanów Środkowego Zachodu, normalnie przekazywał do Iranu od 35 do 40 funtów poczty dziennie. Obecnie napływ przesyłek zwiększył się na olbrzymią skalę, bo w ciągu kilku dni napłynęło ponad 5,000 funtów przesyłek listowych, co w przeliczeniu na sztuki wynosi ponad 200,000.

Akcja manifestowania solidarności z zakładnikami rozwija się nadal. Wystąpienia prasowe w tej sprawie przynoszą szeroki oddźwięk. Amerykanie zasypują prasę i stacje radiowe zapytaniami o dokładny adres zakładników.

Społeczeństwo reaguje w tej sprawie i na innej płaszczyźnie. Mianowicie narasta ilość listów i telegramów protestacyjnych, wysyłanych do ambasady Iranu w Washingtonie. Department Stanu ujawnił, że również otrzymuje codziennie wielkie ilości zapytań z terenu całego kraju o adresy czy to zakładników, czy też ambasady Iranu w stolicy Stanów.

Wszystko to wskazuje, że kraj pamięta o swoich dyplomatycznych przedstawicielach w Teheranie, którzy padli ofiarami rewolucyjnego szaleństwa oraz wydani zostali na pastwę zaślepieńców, gwałcących międzynarodowe układy.

Atomowy Szantaż

Tygodnik "Business Week" podaje, że na tle trudnej sytuacji w zakresie dostaw arabskiej ropy na rynki światowe zarysowało się wyraźnie usiłowanie Iraku, aby przy pomocy groźby wstrzymania dostaw ropy dla Brazylii uzyskać od tego kraju technologię atomową. Jest to więc metoda zwykłego szantażu atomowego.

Bojowe kraje arabskie, mające do dyspozycji czynnik dostaw ropy, nie mogą liczyć na uzyskanie technologii atomowej od Stanów, Kanady, Sowietów czy też krajów Europy Zachodniej. Irak został więc odcięty od możliwości współpracy atomowej ze strony tych krajów. Nie może też liczyć na uzyskanie technologii atomowej od Egiptu, bo znajduje się w konflikcie politycznym z tym krajem w związku z zagadnieniem układu pokojowego egipsko-izraelskiego. W tej sytuacji ropa jest praktycznym instrumentem nacisku.

Dodać trzeba, że Irak może zastosować szantaż atomowy i w odniesieniu do Argentyny i Indii, gdyż te kraje też są uzależnione od dostaw irackiej ropy naftowej, a przecież wiadomo, że posiadają one technologię atomową. Najbardziej delikatna sytuacja istnieje jednak dla Brazylii, która musi importować 80 procent ropy, a 40 procent otrzymuje właśnie od Iraku.

Według relacji "Business Week", czynniki rządowe Brazylii zaprzeczają, jakoby znajdowały się pod naciskami Iraku w sprawie technologii atomowej. Wiadomo jednak, że we wrześniu tego roku oba kraje podpisały specjalny protokół, właśnie dotyczący technologii atomowej. Co prawda protokół ten mówi jedynie o technologii wydobywania uranu oraz szkoleniu irackich techników w tej dziedzinie, ale koła fachowe słusznie uznają, że jest to tylko wstępny krok w programie Bagdadu na drodze do zdobycia technologii atomowej.

Brazylia obawia się, że gdyby szeroko otworzyła Irakowi drzwi do tej technologii, zaszkodziłaby swoim interesom politycznym na terenie międzynarodowym, jak też mogłaby utracić atomową współpracę z Niemcami Zachodnimi, które właśnie stworzyły dla Brazylii podstawy dla rozwijania własnej technologii atomowej.

Rozkwit Tajwanu

Mija rok od zerwania przez Stany Zjednoczone stosunków z Narodowymi Chinami, których rząd ocalał na wyspie Formozie (Tajwan). Narodowe Chiny stawały się "niepaństwem" od 1972 r., gdy zostały pozbawione członkostwa w ONZ. Cofnięcie uznania i wypowiedzenie traktatu wzajemnej pomocy (wygasa 1 stycznia 1980 r.) przez Stany Zjednoczone było najboleśniejszym uderzeniem w prestiż rządu Taipei. Obecnie tylko 21 państw rządzonych przez reżimy prawicowe utrzymuje stosunki z Narodowymi Chinami na Tajwanie.

Poza prestiżem rząd prez. Chiang Ching-kuo (syn Chiang Kai-szeka) nie wiele stracił po cofnięciu mu uznania przez Stany Zjednoczone. W Taipei nie ma ambasady Stanów Zjednoczonych, ale działa "American Information an Culture Centre", który załatwia wszystkie sprawy jakie załatwiają ambasady. Podobnie urządziły się inne państwa, które zerwały stosunki z Narodowymi Chinami by nawiązać je z Czerwonymi Chinami. Ambasadę Wielkiej Brytanii zastępuje "Anglo-Taiwan Trade Committee", Hiszpania ma "Cervantes Centre", Japonia "Interchange Association".

Narodowe Chiny nie tylko przetrwały cofnięcie mu uznania przez większość państw ze Stanami Zjednoczonymi włącznie, ale rozkwitają ekonomicznie i są w dalszym ciągu potęgą militarną. Wyspa posiadająca tylko 17 milionów ludzi ma obroty handlowe z zagranicą większe niż Czerwone Chiny ze swym bilionem (miliardem) mieszkańców. W ub. roku GNP Tajwanu wzrósł o 12.8 proc., w tym roku, mimo znacznego wzrostu ceny ropy naftowej, wzrośnie o około 10 procent. Przeciętny dochód na głowę mieszkańca wynosi $1,304, co stawia Tajwan na trzecim miejscu w Azji po Japonii i Singapore.

Czerwone Chiny przez wiele lat nie będą zdolne do inwazji Tajwanu. Pół milionowa armia, świetnie wyszkolona i uzbrojona, stanowi siłę z którą mocarstwa muszą się liczyć. W dodatku wyspę od Chin dzieli 100 mil oceanu. Wśród zachodnich dyplomatów nie brak optymistów, którzy wierzą, że inwazji Tajwanu nie będzie. Wręcz przeciwnie, pragmatyczny reżim w Pekinie i kapitaliści na Tajwanie mogą dojść do wniosku, że nawiązanie stosunków handlowych może być korzystne dla obydwu krajów.

Wzrasta Bezrobocie

Chociaż statystyki urzędowe nie odsłaniają jeszcze pełni obrazu w zakresie zwiększania się bezrobocia, to jednak stan rzeczy w zatrudnieniu i produkcji trzeba uznać za niepokojący. Wystarczy śledzić sytuację w tak kluczowym przemyśle jak przemysł samochodowy, aby zdać sobie sprawę, że po dotychczasowych zwolnieniach z pracy, po zamykaniu zakładów produkcyjnych czy też po prostu likwidowaniu ich, w samym przemyśle samochodowym ilość zwolnionych pracowników wyniesie na styczeń przyszłego roku 115,000 w skali całego kraju. Do tego trzeba brać pod uwagę następstwa zwolnień dla kompanii, które współpracują w zakresie produkcji samochodów, dostarczając części. I te kompanie zmniejszają ilość zatrudnionych.

Czy więc nie odbywa się jakaś statystyczna manipulacja, skoro czynniki rządowe wyrażają optymizm co do zatrudnienia oraz głoszą na podstawie swoich ustaleń, że ilość zatrudnionych Amerykanów . . . wzrasta?

Przewidywania na nadchodzący rok co do normy procentowej bezrobocia są zmienne. W czerwcu tego roku firma Eggert Economic Enterprises głosiła, że bezrobocie w 1980 r. wyrazi się normą siedem procent. Przez okres obecnego roku norma ta skakała między 5.6 i sześć procent. Ale ocena wspomnianej firmy w chwili obecnej głosi, że bezrobocie w przyszłym roku wzrośnie do 7.5 procent, gdy natomiast specjaliści Prudential Insurance uważają, że bezrobocie wyrazi się normą ośmiu procent.

Całokształt sytuacji gospodarczo-przemysłowej w kraju potwierdza obawy, że bezrobocie będzie rosło, a więc optymizm co do normy procentowej nie jest uzasadniony. zmniejsza się bowiem ilość nowych zamówień, narastają zapasy wyprodukowanych towarów, spada liczba nowych projektów budowlanych, bardzo wyraźnie zaznaczył się spadek w sprzedaży nowych samochodów, choć kompanie produkcyjne podejmują wiele wysiłku na rzecz zachęcania do kupna (rabaty gotówkowe). A przede wszystkim pogłębia się nacisk inflacyjny, prowadzący do zwyżki cen. Obraz nie jest więc wesoły.

INNI PISZĄ:

Jedna Jaskółka Nie Czyni Wiosny

NOWY DZIENNIK. — Zgodnie z zapowiedzią Breżniewa, z wielkimi fanfarami, z zaproszonymi dziennikarzami, telewizją i filmem, z Wittenbergi w Niemczech Wschodnich odjechała z powrotem do ZSRR jedna dywizja czołgów. W ten sposób Moskwa stara się dać dowód dobrej woli i skłonić państwa Sojuszu Atlantyckiego, aby zaniechały instalacji w Europie zachodniej pocisków rakietowych, które mogłyby osiągnąć cele w ZSRR. "Jeśli będą zainstalowane — mówił Gromyko na konferencji ministrów spraw zagranicznych Paktu Warszawskiego w listopadzie w Berlinie Wschodnim, zostaną zniszczone podstawy do dalszych rokowań". Problem ma kilka aspektów.

Przede wszystkim uderza wielka dysproporcja sił obu sojuszów, warszawskiego i atlantyckiego, w Europie w zakresie broni konwencjonalnych. Według danych zachodnich, strona komunistyczna dysponuje w Europie środkowowschodniej, a więc także i w Polsce, na Węgrzech i w Czechosłowacji, 19 tysiącami czołgów i innych pojazdow bojowych. Sojusz Atlantycki może im przeciwstawić 6.500 czołgów. Na lotniskach na Wschodzie stoi 2.800 samolotów bojowych, całkowicie produkcji sowieckiej. Na Zachodzie liczba samolotów nie przekracza 1.750. W całości siły zbrojne Paktu Warszawskiego dysponują 58 dywizjami, przeciw 28 dywizjom atlantyckim. Po wycofaniu jednej dywizji w Wittenbergi po stronie sowieckiej pozostanie 57 dywizji. W broniach konwencjonalnych przewaga sowiecka jest więc druzgocąca. Aby zapewnić bezpieczeństwo krajów zachodnich, NATO musi polegać na broniach nowoczesnych. W przeciwnym razie Europie zachodniej na wypadek wojny grozi sowiecki Blitzgrieg. Sowieckie czołgi mogą dojść do Atlantyku w kilka dni, krusząc opór wojsk NATO. Odesłanie więc do domu jednej dywizji w niczym nie zmienia sytuacji strategicznej w Europie ani nie wpływa na zwiększenie bezpieczeństwa Zachodu.

ZSRR, poza siłami w Niemczech Wschodnich, Polsce i Czechosłowacji, może utrzymać i utrzymuje dalsze rezerwy za Bugiem, na ziemiach zabranych Polsce, a także na Białorusi, Litwie i Ukrainie. Siły te mogą być wprowadzone do akcji w każdej chwili, jeśliby pierwsze uderzenie z Niemiec Wschodnich nie powiodło się.

Wreszcie trzeci aspekt: Rosja sowiecka dysponuje rakietami dalekiego zasięgu, o wielkiej sile niszczenia, SS-20. Fakt ich istnienia ujawnił prezydent Carter w czasie konferencji prasowej w Warszawie, dwa lata temu. Zważywszy, że Francja, Anglia, Niemcy Zachodnie i kraje Beneluksu są bardzo gęsto zaludnione, SS-20 mogą być bez porównania bardziej skuteczne przeciw Zachodowi aniżeli rakiety zachodnie, trafiające w rozległe i rzadko zamieszkałe terytoria sowieckie.

W tej sytuacji Sojusz Atlantycki stoi wobec konieczności wzmocnienia swej obronności. W ostatnich latach ZSRR poczynił wielkie kroki w zbrojeniach, całkowicie zbędnych. Spowodowało to wzrost obaw, że Pakt Warszawski szykuje się do wojny zaczepnej. Równocześnie w rokowaniach w Wiedniu o redukcję sił zbrojnych w Europie środkowo-wschodniej nastąpił zastój z winy ZSRR. Strona sowiecka nadal upiera się przy absurdalnym żądaniu, aby USA wycofały swoje dywizje z Europy zachodniej za Atlantyk. Wtedy ZSRR rozważy wycofanie swoich za Bug, skąd można wprowadzić je do akcji w ciągu kilku godzin, najwyżej dni. Natomiast powrót Amerykanów zza Atlantyku, zwłaszcza w warunkach wojennych stanowiłby niezmiernie trudne zadanie.

Z tych przyczyn gest Breżniewa — wycofania jednej dywizji z Wittenbergii, jest pozbawiony znaczenia. Zresztą nawet i ten gest okryty jest absolutną tajemnicą, właściwą systemom komunistycznym. Dziennikarze nie mogli otrzymać informacji, ile naprawdę czołgów wycofano, jakiego typu i ilu żołnierzy odjechało do domu.

Cicha Transakcja

Rząd nie będzie podawał do wiadomości nazwisk kupujących stare srebrne dolary. Jak już podawaliśmy, skarb zamierza sprzedać 1 milion starych srebrnych dolarów. Ponieważ kupujący mogą stać się celem złodziei, postanowiono przeprowadzić transakcję bez rozgłosu i bez ujawniania nazwisk kupujących.

Przyszłość Hongkongu

Za niespełna 18 lat, bo 30 czerwca 1997 roku Hongkong, ta perła wśród niewielu pozostałych kolonii brytyjskich zostanie oddana z powrotem Chinom. Ta stosunkowo bliska data już teraz ma głęboki wpływ na styl przemysłowców i finansistów Hongkongu.

Króluje zasada szybkich obrotów i zysków, oraz szybkiego zamortyzowania zainwestowanego kapitału. Stwarza to atmosferę niepewności, ale jednocześnie przyczyniło się do ogólnego wzrostu zamożności czterech i pół miliona mieszkańców kolonii.

Brytyjczycy usadowili się na wyspie Hongkong w roku 1842. Nowa kolonia zaczęła się szybko rozwijać, opierając swe dochody głównie na handlu opium. W roku 1860 Brytyjczycy anektowali Kowloom, skrawek wybrzeża chińskiego położonego na wprost wyspy Hongkong. W roku 1898 W. Brytania zawarła umowę z cesarskim rządem w Pekinie, na zasadzie której otrzymała w dzierżawę na 90 lat wyspy i Kowloon. Nowy nabytek nazwany został Kolonią Hongkongu. Był to jeden z tak zwanych "niesprawiedliwych traktatów" narzucanych Chinom w okresie ich rozkładu przez wielkie mocarstwa, a przede wszystkim Rosję.

Powstaje jednak pytanie, jaka jest pewność, że obecne władze komunistyczne w Pekinie dotrzymają umowy z ubiegłego wieku, zawartej pod przymusem przez rząd cesarski? Przecież Chiny są championem walki z kolonializmem na wszystkich kontynentach globu ziemskiego, włączając w to — i to w pierwszym rzędzie — kolonializm sowiecki.

Mimo tych pozorów przyszłość Hongkongu na najbliższe dziesięciolecie nie przedstawia się czarno. Grają tu decydującą rolę względy handlowe i finansowe. Pekin używa w tej ambarasującej sprawie oględnego, dyplomatycznego języka.

Sedno rzeczy tkwi w tym, że około 40% wpływów Chin w walutach zagranicznych przechodzi przez Hongkong. Kolonia brytyjska jest terenem codziennych kontaktów przedstawicieli Pekinu z reprezentantami wielkich finansów Zachodu. Tu są załatwiane najważniejsze transakcje. Hongkong jest doskonałym punktem obserwacyjnym Chin, umożliwiającym wgląd w stan handlu, finansów i transportu na całym świecie.

Jak Pekin jest wyczulony na wydarzenia w Hongkongu mogą świadczyć wypadki z roku 1967, kiedy grupa miejscowych chińskich zapaleńców komunistycznych działających wyłącznie z własnej inicjatywy, wzorując się na "Wielkiej rewolucji kulturalnej" sprowokowała serię gwałtownych zajść ulicznych. Rezultatem tego było nagłe i znaczne zmniejszenie się dopływu kapitałów inwestycyjnych z zachodnich państw przemysłowych. Pekin nie udzielił żadnego poparcia zapaleńcom i po cichu nakazał im spokój. Obecnie stosunki w trójkącie Londyn-Hongkong-Pekin są doskonałe. Mimo światowej recesji gospodarczej, w ubiegłym roku wzrost produkcji Hongkongu wyniósł aż 16%. Ekonomiści obawiają się jednak, że lata tego wspaniałego rozwoju gospodarczego są policzone. W miarę zbliżania się fatalnej daty 30 czerwca 1997 roku będzie malał dopływ kapitałów inwestycyjnych. Wzrost przeciwnie — zaczną odpływać kapitały miejscowe, szykując bezpiecznej lokaty gdzieindziej.

Jaki jest stosunek ludności Hongkongu, w dziewięćdziesięciu ośmiu procentach chińskiej, do przyszłości kolonii? Jeden z przywódców miejscowych Chińczyków i działacz społeczny doktor Ding twierdzi, że gdyby w obecnej chwili rozpisano referendum, to przygniatająca większość mieszkańców wypowiedziałaby się za utrzymaniem status quo. Standard życia i swobody demokratyczne są nieporównalne z tym, co się dzieje w Chinach właściwych. Nikt tego nie chce stracić.

Dziennik Polski (Londyn)

Historycy Nowi i Dawni

W wywiadzie dla "Życia Literackiego" z okazji niedawnego zjazdu polskich historyków, Andrzej Garlicki, znawca dziejów obozu piłsudczykowskiego powiedział: "Oczywiście, istnieją poważne trudności przy opracowywaniu problematyki współczesnej". Po czym wyjaśnił bliżej to stwierdzenie — szczerzej niż to się zwykle czyni w urzędowej prasie PRL, kiedy mowa właśnie o "trudnościach" w pisaniu o nowszej, a szczególnie współczesnej historii Polski. "Póki bowiem" — mówił doktor Garlicki — "żyją i aktywnie działają wybitni politycy, pisanie o nich jest niekiedy wręcz niemożliwe. Występuje przy tym zderzenie ich własnego wyobrażenia o wypadkach niedawnej przeszłości z tym, co proponuje nauka historyczna". Koniec cytatu z Andrzeja Garlickiego.

Że politycy patrzą przeważnie na swą dawną działalność inaczej niż historycy, to jasne. No to co? Rzadko kto przecież potrafi przyjrzeć się temu, co sam robił, okiem nieprzychylnym czy choćby obiektywnym. Żeby jednak to odmienne spojrzenie na historię polityków i historyków miało historykom przeszkadzać w opisywaniu historii własnego kraju — no, no, no.

Ale tak jest właśnie w Polsce — powiada Andrzej Garlicki i racji odmówić mu nie sposób. Dowodem fakt, że darmo by szukać bezstronnej analizy tego, co robili politycy, którzy czynni byli w PRL po wojnie — politycy jeszcze żyjący, jak Gomułka, a nawet więcej, bo już nie żyjący, jak Bierut. Nie można pisać w sposób, który by im sie nie podobał, i już. Politycy więc historyków zwyciężają.

Czy tak jak w Polsce jest wszędzie? Smieszne rzeczy. Któż mógł przeszkodzić w Anglii, kiedy żył jeszcze wielki Churchill, by historycy — nie wszyscy naturalnie — atakowali najgwałtowniej, nie pytając o pozwolenie, niektóre jego polityczne czy strategiczne decyzje z czasów wojny. Któż mógł przeszkodzić historykowi francuskiemu przedstawić własną wersję najnowszej historii Francji najzupełniej odmienną od tej, którą lansował w swoich pamiętnikach nie lubiący zresztą wcale krytyki wielki deGaulle.

Ale po co szukać przykładów poza Polską. Weźmy Polskę. Czasy bardzo dawne — i historyka bardzo wielkiego na te czasy, większego zapewne od wielu, którzy próbują dzisiaj pisać o okresie sobie współczesnym. Weźmy więc Długosza. Pisał za panowania Kazimierza Jagiellończyka i panowanie to swoimi księgami obejmował. I cóż? Powołajmy się na Pawła Jasienicę, na jego "Polskę Jagiellonów" — wydanie kieszonkowe, tom pierwszy, strony 94 i 95. Pisał Jasienica: "Istniała w Polsce — i to od dawna — opinia publiczna, nawykła do sądzenia samych monarchów i do głośnego wypowiadania wyroków. . . .tradycja musiała trwać, rozwijać się nieprzerwanie, skoro żyjący w piętnastym stuleciu Długosz poczyna sobie, jako pisarz, najzupełniej swobodnie. Książka jego mieści. . . krytykę nie lubianego przez autora króla i jego synów. . . Z takiego stanu rzeczy musiało wynikać powszechne przekonanie, że król także podlega osądowi moralnemu, a trzybunałem jest ogół.

Tyle Paweł Jasienica. Tak więc było w Polsce w tamtych czasach, mrocznego — jak powiadają czasom tym nieżyczliwi — średniowiecza, a w każdym razie czasach godnego potępienia feudalizmu. A jak jest w czasach dzisiejszych, w samym założeniu pięknych, bo czasach socjalizmu? Jest inaczej. A czy lepiej, by i "król także" podlegał "osądowi moralnemu", czy żeby osądowi takiemu nie podlegał, to już niech rozstrzygną — historycy.

RWE

Podatek Od Benzyny

W Washingtonie krążą wiadomości, że za kulisami komitetu przygotowującego preliminarz budżetowy na rok 1981 toczy się zacięta walka o wysokość podatków. Przewodniczący Rady Ekonomistów Charles Schultze jest zwolennikiem obniżenia podatków, gdy dyrektor biura budżetowego James McIntyre opowiada się za podniesieniem podatku od benzyny o 50 centów. Przyniosło by to skarbowi państwa $50 bilionów rocznie, co pozwoliło by na zrównoważenie budżetu i obniżenie innych podatków. Dodatkową korzyścią byłoby zmuszenie społeczeństwa do oszczędzania benzyny, której cena wzrosła by do blisko $2 za galon.

Kandydat Na Prezydenta

Gus Hall, pierwszy sekretarz Komunistycznej Partii U.S.A. (obrządku moskiewskiego), został mianowany kandydatem na prezydenta. Hall kończy 69 lat, jest więc o 1 rok starszy od republikańskiego kandydata do nominacji Ronalda Reagana. Cynicy mówią, że wiek będzie największą kłodą na drodze Halla do Białego Domu . . .

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

OLIMPIJSKI SZLAK REPREZENTANTEK POLSKI

Nie wierzyłem własnym oczom, przed którymi miałem nie beletrystyczną pozycję sportową, ale podręcznik, napisany przez wykładowcę historii kultury fizycznej na wyższej uczelni. Autor, przeskakując od zasadniczego tematu (wiek XIX) do XX-wiecznych igrzysk olimpijskich wylądował bardzo nieszczęśliwie. — Stwierdził mianowicie, że Polki wzięły udział pierwszy raz w igrzyskach olimpijskich dopiero w 1928 r., kiedy to Halina Konopacka zdobyła złoty medal w rzucie dyskiem.

* * *

Wanda Dubieńska

Pierwszy raz startowały wtedy nie tylko polskie lekkoatletki, ale i reprezentantki innych państw, wcześniej bowiem konkurencje kobiece nie wchodziły do programu olimpijskich zmagań w lekkoatletyce. Pierwszą natomiast polską olimpijką nie była ani Halina Konopacka, ani jej koleżanka "po fachu" (dyskobolka) Gienia Kobielska (później Cejzikowa), ani też "Kilosiątko" czyli Kilosówna, która biegała w Amsterdamie 800 m, ani Otylia Tabacha.

* * *

Tak się zaczęło. Historię kobiecych startów olimpijskich w dziejach polskiej kultury fizycznej otworzyła Wanda Dubieńska. Wszechstronna to była niegdyś sports-woman. Jeździła na nartach, uprawiała szermierkę, ale najlepsza była w tenisie. Panowała na polskich kortach do chwili objęcia prymatu przez Jadwigę Jędrzejewską, która parę lat wcześniej poznawała tajniki tenisa, podając na krakowskim korcie piłki m.in. . . . Wandzie Dubieńskiej.

* * *

Tenisa w programie paryskich zmagań olimpijskich już nie było. Wanda Dubieńska wzięła udział w turnieju szermierczym. Nie osiągnęła na olimpijskiej planszy sukcesów to fakt, ale też chyba nie powód, aby kobiecy polski debiut olimpijski w podręczniku historii kultury fizycznej przypisać komu innemu.

* * *

Jakoś się już rzekło, w Amsterdamie wystartowały 4 polskie lekkoatletki. Kolosówna odpadła w przedbiegu, Kobielska uplasowała się nawet dość wysoko, bo na siódmym miejscu, ale żaden to był powód do chwały, gdy przyszło nam fetować zwycięstwo Haliny Konopackiej, która triumf olimpijski przypieczętowała nowym rekordem świata — 39,62 m. W tamtych czasach był to rezultat znakomity. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że rekord Konopackiej przetrwał 4 lata, także jako rekord Polski — wypada dodać. Bo ten kolejny rekord świata ustanowiła Jadwiga Wajsówna.

* * *

Młoda polska rekordzistka uchodziła za "murowaną faworytkę" olimpijskiego konkursu, "zjadła" ją jednak trema, a także pewne kłopoty z dostarczonym przez gospodarzy igrzysk sprzętem. Sokolica z Pabianic zdobyła brązowy tylko medal olimpijski. Wkrótce wzięła ona srogi rewanż — tu w **CHICAGO** pokonała swe olimpijskie rywalki. Słaba to była jednak dla niej pociecha. Jeszcze i teraz Wajsówna, opowiadając młodzieży starodawne dzieje — ociera nieznacznie łezkę, gdy wspomina start w Los Angeles, California.

* * *

Co nie udało się Wajsównie, tego dokonała w Los Angeles Stanisława Walasiewiczówna, która wyemigrowała z rodzicami do Stanów Zjednoczonych ze wsi Wierzchowna na Kurpiach. Walasiewiczównę namawiano przed igrzyskami do zmiany obywatelstwa. Twarda to jednak sztuka, prawdziwie chłopska dusza. Wygrała w Los Angeles bieg na 100 m, by ze łzami szczęścia słuchać polskiego hymnu narodowego!

* * *

W Los Angeles startowały 3 polskie lekkoatletki. Tą trzecią była Felicja Schabińska ze stołecznej Legii. Biegała przez płotki — 80 m. Przed igrzyskami doprowadziła rekord Polski na te 80 m pł. do 12.4 sek. Wydawało się to wielkim wynikiem, co było błędnym mniemaniem. Schabińska zakończyła swą olimpijską karierę w przedbiegach.

* * *

Raz jeszcze 3 polskie lekkoatletki wyszły na olimpijski start w okresie międzywojennym — w 1936 roku w Berlinie. Jadwiga Wajsówna zajęła w rzucie dyskiem drugie miejsce, ustanawiając rekord Polski — 46.22 m. Druga też była (w biegu 100 m) Walasiewiczówna. Trzeci medal był dziełem Marii Kwaśniewskiej — zajęła ona trzecią lokatę w rzucie oszczepem — 41,80 m. Gdyby powtórzyła swój rekord życiowy (44,02 m) byłby medal złoty.

* * *

Dziwna to historia, ale i w pierwszych po II wojnie światowej igrzyskach wyszły na start 3 lekkoatletki: Jadwiga Wajsówna, Henryka Słomczewska-Nowakowa (w dal) i Melania Sinoradzka w rzucie oszczepem. Tylko Wajsówna zakwalifikowała się do finału — zajęła w nim czwarte miejsce. Była też w 1948 roku w Londynie Irena Nawrocka — florecistka. Start jej minął bez echa.

* * *

Do Helsinek pojechała w 1952 roku liczna ekipa, ale zbyt mało doświadczona. Najlepszy rezultat osiągnęła Maria Ciachówna, która zajęła VII-me miejsce w rzucie oszczepem. Nowa lekkoatletyczna fala — przyszły męski "wunderteam" nawet takimi rezultatami nie mogła się pochwalić.

* * *

W 1956 r. zaczął się złoty okres kobiecej polskiej lekkoatletyki. Elżbieta Duńska-Krzesińska zdobyła złoty medal w skoku w dal, powtarzając w Melbourne rezultat równy własnemu rekordowi świata — 6 m 35 cm. 4 lata później Krzesińska wywalczyła srebrny medal (6 m 12 cm), druga też była w skoku wzwyż Jarosława Jóźwiakowska, której wyjazd do Rzymu stał b. długo pod znakiem zapytania. Trzeci medal wywalczyły sprinterki w sztafecie 4x100 m. W Melbourne brązowe medale zdobyły gimnastyczki.

* * *

Pod wpływem rzymskich zmagań olimpijskich wkroczyła na stadiony Irena Kirszenstein. Jej talent rozwinął się nadspodziewanie szybko. W Tokio dwie młode lekkoatletki — Ewa Kłobukowska i Kirszenstein zdobyły w indywidualnych bojach 3 złote medale (2 srebrne Kirszenstein — w biegu 200 m — 23.1 i w skoku w dal — 6 m 60 cm, Kłobukowska brązowy na 100 m — 11,3), przyczyniły się obie do zwycięstwa polskiej sztafety 4x100 z czasem 43,6 sek., co było nowym rekordem świata. Partnerkami warszawianek była Halina Górecka i Teresa Ciepła, która zdobyła srebrny medal w biegu 80 m pł. W finale tej konkurencji startowała także Maria Piątkowska, która debiutowała w Helsinkach!

* * *

Maria Piątkowska zakończyła swą karierę 12 lat po olimpijskim debiucie. Irena Kirszenstein-Szewińska debiutowała w 1964 roku, zdobyła w swej karierze 3 złote medale olimpijskie, 3 srebrne i 1 brązowy. W Tokio, Meksyku i Montrealu biła rekordy świata. Startów olimpijskich ma za sobą 4 i jak najlepsze widoki na kolejny start w Moskwie.

* * *

W 1960 roku wystartowały na igrzyskach olimpijskich polskie kajakarki, w 1964 r. siatkarki. Daniela Walkowiakówna (1960) i siatkarki (w 1964 i 1968) powiększyły medalowy dorobek polskich olimpijskich reprezentantek. A jak będzie za 200 dni w Moskwie to się zobaczy. Wcześniej mamy jednak zimową batalię olimpijską. W 1960 roku dwie polskie łyżwiarskie szybkobiegaczki: Helena Pilejczyk i Elwira Seroczyńska zdobyły medale — brązowy i srebrny. Może w tym sezonie osiągnie życiową formę Ryś-Ferens? Przydałoby się, bo wreszcie jest i w Polsce sztuczny tor łyżwiarski. Olimpijski sukces Polki zachęciłyby młodzież do zajęcia się pięknym sportem łyżwiarskim!

* * *

Z RÓŻNYCH DZIEDZIN

Ćwierćfinały pucharu ligowego Anglii przyniosły 3 sensacyjne remisy. Arsenał, z karnego, prowadził u siebie ze Swindon, (III liga) 1:0. Na 5 min. przed końcem Swindon, po roku, wyrównał na 1:1. Woves zremisował 0:0 z Grimsby, (III liga), na jego boisku. Nottigham Forest z trudem usyskał remis 0:0 z West Ham (II liga na jego boisku.

Z Posiedzenia Zarządu Centralnego ZNP

W piątek 14 grudnia w siedzibie własnej, 6100 N. Cicero Ave. w Chicago odbyło się regularne posiedzenie Zarządu Centralnego. W zebraniu wzięli udział wszyscy dyrektorzy i dyrektorki. Przybyli także cenzor ZNP Hilary Czaplicki i wicecenzor Leopold Ciastoń. Po sprawdzeniu obecności przez sekretarza Władysławę Kubiak, prezes Alojzy Mazewski poprosił wszystkich o powstanie i uczczenie pamięci Zmarłych.

Uczczenie Pamięci Zmarłych

Powołani wolą Pana Wszechmocnego opuścili nasze szeregi następujący Bracia i Siostry, długoletni członkowie Związku:

WALERIA MACKOWIAK, członkini Grupy 2974 w East Chicago, IL. Komisarka Okręgu 15-go Związku Narodowego Polskiego przez trzy kadencje: 1939-1943, 1943-1947 i 1951-1955. Była prezeską swej Grupy przez 27 lat. Była wiceprezeską Gminy 83 przez 3 lata i sekretarką protokółową 1 rok. Posłanka na Sejm 28, 29, 30 i 31.

ANTONI KRUKAR, członek Grupy 877 w Chicago, IL. Był prezesem swej Grupy przez 20 lat. Wiceprezesem Gminy 91 był przez 13 lat. Był delegatem do Gminy 91 i Posłem na Sejm ZNP.

ANTONI KARCZMARCZYK, członek Grupy 1264 w Hamtramck, MI. Był prezesem swej Grupy 1 rok, wiceprezesem 2 lata i sekretarzem finansowym 2 lata. Prezesem Gminy 122 był przez 4 lata. Poseł na Sejm 28 i 29.

MARYANNA BARTOSIK, członkini Grupy 1753 w Benton, IL. Była wiceprezeską Grupy przez 6 lat, sekretarką finansową 21 lat, sekretarką protokółową 12 lat i kasjerką 19 lat. Prezeską Gminy była przez 7 lat i wiceprezeską 13 lat.

WOJCIECH ZGODA, członek Grupy 2426 w Wyandotte, MI. Był wiceprezesem Grupy przez 1 rok i sekretarzem finansowym 17 lat. Prezesem Gminy 170 był przez 1 rok, wiceprezesem 1 rok, sekretarzem protokółowym 2 lata i kasjerem 5 lat. Poseł na Sejm 29 i 30. Należał do Związku 65 lat. Zmarł w wieku lat 85.

MARIAN KOLEK, członek Grupy 2517 w Syracuse, N.Y. Był wiceprezesem Grupy przez 2 lata i marszałkiem 2 lata.

WACŁAW WOZNIAK, członek Grupy 983 w North Tonawanda, N.Y. Był sekretarzem finansowym Grupy przez 33 lata i sekretarzem protokółowym 1 rok.

EDWARD S. FRYT, członek Grupy 1874 w Jackson, MI. Był kasjerem Grupy przez 15 lat. Kasjerem Gminy 155 był przez 14 lat i chorążym 1 rok. Poseł na Sejm 35, 36 i 37.

CZESŁAW ORZEŁ-ORLICZ, mąż pracowniczki Związku.

ALEKSANDER WIRENSKI, mąż pracowniczki Związku.

Cześć ich pamięci!

Cześć pamięci wszystkich Braci i Sióstr naszych zmarłych w czasie od ostatniego posiedzenia naszego.

Grupom i Gminom wyrażamy żal.

Rodzinom zmarłych wyrażamy głębokie współczucie.

Sprawozdanie Prezesa ZNP Alojzego A. Mazewskiego

Dnia 28-go września wziąłem udział w obradach Komitetu Prawniczego National Fraternal Congress, na którym zbadaliśmy i oceniliśmy szereg projektów ustawodawczych, jakie znajdują się przed legislaturami wielu stanów w sprawach ubezpieczeniowych. Na podstawie poleceń naszego komitetu, National Fraternal Congress i poszczególne organizacje bratniej pomocy zajmą odpowiednie stanowiska i podejmą wskazaną akcję w sprawie tych projektów ustawodawczych.

Dnia 30-go września wziąłem udział w nabożeństwie odprawionym ku upamiętnieniu 40-lecia Armii Krajowej. Nabożeństwo odprawione było w kościele Sw. Jacka.

Dnia 4-go października udzieliłem wywiadów przedstawicielom stacji telewizyjnych i radiowych, wyjaśniając im, co dla Polonii znaczy przyjazd Papieża Jana Pawła Drugiego do Chicago i nasze uczucia radości i wewnętrznego zadowolenia z wizyty tego Wielkiego Syna Polski.

Dnia 5-go października wziąłem udział w solennej sumie, jaką w kościele Pięciu Braci Męczenników odprawił Papież Jan Paweł Drugi. złożyłem tam mszalne dary w towarzystwie prezesa Zjednoczenia PRK Józefa Drobota i prezeski Związku Polek Heleny Zielińskiej.

W krótkiej wymianie słów u ołtarza, Papież przekazał przeze mnie pozdrowienia dla Kongresu Polonii i słowa uznania za prace i osiągnięcia tej organizacji.

Dnia 6-go października wziąłem udział w przyjęciu, jakie na cześć Papieża Jana Pawła Drugiego zgotował w Białym Domu Prezydent Jimmy Carter. Było to rzeczywiście historyczne wydarzenie, gdy po raz pierwszy w naszych dziejach Papież był urzędowym gościem Prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Społeczność związkowa była tam licznie reprezentowana przez naszych dyrektorów, komisarzy i innych urzędników.

Dnia 7-go października wygłosiłem główne przemówienie na bankiecie 75-lecia parafii Matki Boskiej Różańcowej w North Chicago, które jest miastem mego urodzenia.

W przemówieniu swym apelowałem do założycieli i pionierów parafii, którzy dla różnych powodów przenieśli się w inne strony, aby uważali się za członków tej parafii i przybywali tu na nabożeństwa przynajmniej raz na miesiąc, jeśli mieszkają w dalszych osiedlach.

Dnia 10-go października członkowie Kongresjonalnego Komitetu, którego zadaniem jest ustalania, czy zobowiązywania Układu Helsińskiego są wykonywany przez sygnatariuszy, odwiedzieli nasze biura związkowe i odbyłem z nimi dłuższe narady w tej sprawie.

Dnia 11-go października udałem się na czele delegacji Związku i Kongresu Polonii na pamiętne uroczystości zorganizowane przez miasto Savannah i stan Georgia na dwustulecie śmierci Kazimierza Pułaskiego.

Uroczystości rozpoczęły się pierwszym ostemplowaniem pocztówki Pułaskiego przez lokalnego poczmistrza, Charles S. Dibber. W południe Jan Kardynał Król Arcybiskup Filadelfii odprawił Pontyfikalną Sumę w katedrze św. Jana Chrzciciela. Na bankiecie wieczorem główne przemówienia wygłosili Kardynał Król i doradca Prezydenta dla spraw bezpieczeństwa krajowego dr. Zbigniew Brzezinski.

Mnie przypadł obowiązek przemówienia przed pomnikiem Pułaskiego, gdzie w imieniu Polonii złożyliśmy wieńce.

W przemówieniu swym podkreśliłem, że Pułaski bohaterską śmiercią utwierdził tę prawdę, że wolność jest niepodzielna.

Dnia 12-go października wygłosiłem główne przemówienie na bankiecie Dnia Pułaskiego zorganizowanym przez Wydział Kongresu Polonii w Washington, D.C., gdzie zobrazowałem wkład Pułaskiego do zwycięstwa Amerykanów w ich Wojnie o Niepodległość.

Drugie przemówienie wygłosił Generał Edward L. Równy, który niedawno przeszedł w stan spoczynku z Armii Amerykańskiej.

Podkreślenia godnym jest fakt, że w komitecie honorowym bankietu byli wszyscy wysocy oficerowie polskiego pochodzenia w amerykańskich siłach zbrojnych — admirałowie, generałowie Korpusu Strzelców Morskich i generałowie Armii.

Dnia 13-go października spotkałem się z ambasadorem Stanów Zjednoczonych do Polski, Williamem Schaufelle i odbyłem z nim dłuższe narady w sprawach stosunków pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Polską, wyjaśniając przy tym stanowisko Polonii w szeregu zagadnień, przed jakimi stoi obecnie naród polski.

Dnia 14-go października wygłosiłem główne przemówienie na bankiecie 75-lecia Grupy 2091 w Altona, Pa., gdzie prezeską jest Freda Krish, która powitała wszystkich, a przewodniczącą programu była K. Jaronieska.

W programie wzięli również udział dyrektor Jan Radzymiński, komisarz Okręgu 8-go Władysław Misczak i komisarka tegoż Okręgu Dolores Fedorka.

Mayor miasta Altona, William C. Stouffer, wręczył mi "złoty gwóźdź" jako symbol gościnności, z jaką mnie w tym mieście podejmowano.

Dnia 18-go października przewodniczyłem obradom Komitetu Budżetu Rady Szkolnej ZNP w sprawach finansowych Kolegium Związkowego na przyszły rok rozrachunkowy.

Dnia 20-go października wziąłem udział w obradach Corporation for Public Broadcasting, na czele której stoi dr. John A. Gronouski. Omawiano tam głównie sprawy ulepszenia i rozszerzenia działalności Radia Wolnej Europy.

Dnia 22-go października główne biura związkowe odwiedził Gubernator Californii Edmund Brown, który ubiega się o nominację Partii Demokratycznej na Prezydenta. Przedstawiłem go naszym pracownikom biurowym i odbyłem z nim konferencję.

Dnia 1-go listopada wziąłem udział i złożyłem życzenia na instalacji Zarządu Związku Polek, który był prawie bez zmian wybrany na ich Sejmie z prezeską Heleną Zielińską na czele.

Dnia 4-go listopada udałem się do Rzymu na posiedzenie Rady Koordynacyjnej Polonii Wolnego Swiata. Przybyli tam przedstawiciele Polonii z 14-tu krajów.

W przemówieniu do Rady ostrzegałem, że komunistyczny reżym warszawski za pomocą rozmaitych wtyczek i innych zabiegów usiłuje rozbijać zgodę i jedność Polonii zagranicznych.

W czasie tych obrad, mieliśmy audiencję u Papieża Jana Pawła Drugiego, oraz spotkaliśmy się z Prymasem Polski, Stefanem Kardynałem Wyszyńskim oraz Metropolitą Krakowskim, Kardynałem Macharskim. Komisarz Okręgu 5-go Stanisław Leśniewski również brał udział w zjeździe, w audiencji i w spotkaniach.

W dniach 15-go do 17-go listopada przewodniczyłem obradom Dyrekcji Kongresu Polonii w Buffalo, N.Y., oraz wygłosiłem główne przemówienie na bankiecie 35-lecia Kongresu. Bankiet zorganizował Wydział Kongresu Polonii na Zachodni New York. Przemówienia swe w języku polskim i angielskim poświęciłem historii i ważnym osiągnięciom Kongresu Polonii, wykazując, że ta reprezentacyjna organizacja 12-tu milionów Amerykanów polskiego pochodzenia jest nam nadal konieczna i potrzebna.

Dnia 17-go listopada wygłosiłem krótkie przemówienie do debiutantek Okręgów 12-go i 13-go, które przedstawione były na bankiecie i balu zorganizowanym przez te Okręgi a pod egidą Stowarzyszenia Dobroczynności ZNP, którego wiceprezeska Helena Szymanowicz jest z urzędu prezeską.

W dniach 29-go i 30-go listopada wziąłem udział w posiedzeniu Komisji Szkolnej ZNP i w Zjeździe Rady Nadzorczej. Obydwu zebraniom przewodniczył z urzędu Cenzor Hilary S. Czaplicki.

Na zebraniu Komisji Szkolnej wygłosiłem przemówienie w języku angielskim, podkreślając, że Kolegium Związkowe musi stać się integralną częścią Polonii, aby tym podkreślać swą polskość, oraz cele, jakie mu nadali założyciele.

Do Rady Nadzorczej przemówiłem w języku polskim i przedstawiłem w streszczeniu historię założenia i rozwoju Rady Nadzorczej, oraz wskazałem na obowiązki jej członków.

Teksty moich przemówień do Komisji i do Rady Nadzorczej były w całości opublikowane w Zgodzie.

Dnia 2-go grudnia wygłosiłem krótkie przemówienie na Heritage Dinner, zorganizowanym przez Wydział Kongresu Polonii na stan Illinois i złożyłem gratulacje tym, którzy otrzymali nadzwyczajne odznaczenia. A więc nagrody dziedzictwa — Lydia Pucińska i były klerk miejski, obecnie alderman John C. Marcin; nagroda środków przekazu — Eugeniusz Jankowski z Buffalo, jeden z filarów sieci telewizyjnej CBS; nagroda pedagogiczna — David M. Oliver z Chicago Board of Education, i nagroda wybitnej służby — Eugene P. Moats, przywódca robotniczy.

Dnia 10-go grudnia udałem się do Arlington, na zebranie Komitetu Przedsejmowego, gdzie wręczyłem plakiety uznania zasłużonej przewodniczącej tegoż Komitetu, Myra Lenard, oraz artyście Janowi Jankowskiemu za artystyczne i fachowe przygowanie wystawy o przeszłości Związku Narodowego Polskiego, jaka pokazana była na Sejmie w Washingtonie, a obecnie znajduje się w głównych biurach ZNP i będzie wystawiona w różnych częściach kraju podczas obchodów Stulecia Związkowego.

Reszta członków Komitetu Przedsejmowego w liczbie 30-gu otrzymała Certyfikaty Uznania od Zarządu Centralnego.

Będąc w Washingtonie tego samego dnia, spotkałem się z kongresmanem Klemensem Zabłockim, przewodniczącym Komitetu Powiększenia Hospicium św. Stanisława w Rzymie. Omówiliśmy plany przeprowadzenia krajowej akcji na ten cel tak bliski sercu Papieża Jana Pawła Drugiego.

Odbyłem również dłuższe narady z Seymourem Bolton z Komisji Holocaust co do przyszłego składu tejże Komisji, która, według moich przedłożeń, powinna mieć Polaka na liście członków.

Biuro Informacyjne ZNP pod kierownictwem p. Juliusza Boyna, przez korespondencje, telefonicznie i osobiście załatwiło spraw dla starszych osób i nowo przybyłych, jak następuje:

W miesiącu wrześniu	1,109
W miesiącu październiku	1,195
W miesiącu listopadie	1,290
Razem	3,594

Od dnia otwarcia 30-go listopada razem załatwiono 7,237 spraw.

Od czasu ostatniego posiedzenia otrzymałem następujące donacje na Kolegium ZNP:

Edward Sitnik, Hartford, Conn. w uczczeniu śp. Heleny Sitnik, matki — na fundusz Kujawiaków	$ 500.00
Marian Piekutowski, Hot Springs, Ark.	25.00
Florida Division of PAC, Miami, Fla. w uczczeniu śp. Stanisława Swierczyńskiego i Franciszki Dymek Swierczyńskiej	50.00
Joseph Nosal, Bedford, Conn.	5.00
J. White, New Britain, Conn.	10.00
Gmina 135 ZNP, Kenosha, Wis.	50.00
Pp. Edward Syrk, Crown Point, Ind.	50.00
Pp. Thad. Z. Glowiszyn, Merrillville, Ind.	50.00
Grupa 3134 ZNP, Merrillville, Ind.	50.00
Karol Glab, Chicago, Ill.	20.00
Józef Sikora, Chicago, Ill. Komisarz Okręgu 13 ZNP	25.00
Grupa 944 ZNP, Lowell, Mass.	20.00
Okręg 10 ZNP, Allen Park, Mich. w uczczeniu śp. Czesława Sikory	20.00
Grupa 2091 ZNP, Altoona, Pa.	25.00
Gmina 185 ZNP, Altoona, Pa.	25.00
Pp. Ted A. Grochowski, Chicago, Ill.	20.00
Walter Drabik, Lakewood, Ohio	21.81
Dorothy O'Neill, North Hills, Pa., w uczczeniu śp. Józefy Steklenskiej, matki	10.00
Cecilia Posluszny, Staten Island, N.Y.	110.00
Katarzyma Wolkowiecka, Chicago, Ill.	50.00
Joseph Mirowski, Detroit, Mich.	45.23
Frances Dmoch, Milwaukee, Wis.	150.00
Anna Iczkowski i rodzina, Milwaukee, Wis.	100.00
Harriet Johnson, Milwaukee, Wis., w uczczeniu śp. Raymonda D. Johnson, syna	50.00
Razem	$1,442.04

Od ostatniego posiedzenia	$1,442.04
Z przeniesienia od Sejmowego sprawoz.	4,155.73
RAZEM	$5,597.77

Sprawy biurowe w okresie czasu objętego niniejszym sprawozdaniem toczyły się zwykłym trybem.

ALOJZY A. MAZEWSKI
Prezes

Polskie Audycje Świąteczne Na falach Rozgłośni WLTH w Gary, Indiana

Podobnie jak w latach ubiegłych, tak i w tym roku, na antenie rozgłośni WLTH — 1370 kc z Gary, Indiana usłyszymy Polskie Kolędy.

Specjalna audycja świąteczna będzie nadana w (wtorek), Boże Narodzenie, 25 grudnia, od godziny 11 rano do 12 w poł.

We wspomnianej audycji świątecznej, podobnie jak w latach ubiegłych usłyszymy czołowych przywódców Polonii amerykańskiej: prezesa Kongresu Polonii Amerykańskiej i Związku Narodowego Polskiego, Alojzego Mazewskiego, prezeskę Związku Polek, Helenę Zielińską i prezesa Zjednoczenia Polskiego Rzymsko Katolickiego w Ameryce, Józefa Drobota, którzy złożą dla Polonii życzenia świąteczne i noworoczne.

Regularne audycje rozgłośni WLTH — 1370 kc z Gary, nadawane są w każdą niedzielę, od 11 rano do 12 w poł.

"Porządny Człowiek"

Berlin Wschodni. Dwaj towarzysze prowadzą dialog:

— Czy słyszałeś, że wczoraj aresztowano generała Kulicke?

— Taki porządny człowiek. A dlaczego?

— Właśnie dlatego!

Strajk Paraliżuje Ruch Miejski

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

kierowców cystern dowożących paliwo. Tak więc, dzisiaj może dojść do trudności w nabyciu benzyny, jako że więcej osób będzie korzystało z własnych samochodów a otwartych stacji jest mniej niż normalnie.

Mayor Jane M. Byrne i przedstawiciele CTA natychmiast po ogłoszeniu strajku wygrali nakaz sądowy zabraniający kierowcom rozpoczynania go. Sędzia okręgowy, Donald J. O'Brien, który ogłosił decyzję uważa, że strajk "może stanowić niebezpieczeństwo dla zdrowia i dobrobytu Chicago" i ostrzegł przywódców unii, że za każdy dzień nieobecności jej członków w pracy, unia będzie płaciła $50,000 grzywny.

Rzecznik p. Byrne, która grozi kierowcom zwolnieniami z pracy za udział w strajku powiedział, że miasto jest przygotowane na zastąpienie strajkujących innymi, specjalnie przygotowanymi na taką okoliczność ludźmi.

Przewodniczący rady CTA, Eugene Barnes poinformował, że pewna ilość autobusów i pociągów podmiejskich będzie pracowała, kierowana przez wyższy personel CTA.

Regional Transportation Authority — agencja skupiająca i kierująca pracą CTA w 5 powiatach, zapowiedziała zrobienie wszystkiego co w jej mocy dla utrzymania komunikacji między przedmieściami a centrum miasta.

Przedstawiciele szkół donieśli, że autobusy dowożące dzieci w ramach planu desegregacji oraz dzieci kalekie będą nadal kursowały.

Negocjacje na temat nowego kontraktu zostały przerwane ze względu na niemożliwość osiągnięcia porozumienia z kierowcami, którzy zażądali 14% podwyżki uposażeń.

Spełnienie ich wymagań mogłoby doprowadzić do konieczności kolejnego w tym roku podniesienia opłat za przejazdy środkami komunikacji miejskiej.

Pierwsze pikiety strajkujących ustawiły się wczesnym rankiem pod garażami autobusowymi i zajazdami kolejek.

Informacji na temat strajku i możliwości dostania się do śródmieścia można osiągnąć dzwoniąc na numer telefonu: 1) w mieście — 836-7000, 2) na przedmieściach: 899-972-7000.

Milicja Udaremniła

Moskwa. (UPI) — Wolnościowcy rosyjscy chcieli urządzić ciche demonstracje w Moskwie i w Leningradzie z okazji Dnia Praw Ludzkich. Zamiary te udaremniła milicja sowiecka, która aresztowała od 15 do 20 kobiet i mężczyzn.

NABLUS, IZRAEL. — Powitanie przez mieszkańców Nablus zwolnionego przez władze izraelskie z aresztu palestyńczyka, mayora miasta Bassam Shaka. (UPI)

Inauguracja Apelu Gwiazdkowego Polskiego Komitetu Imigracyjnego

W sobotę, 8-go grudnia br., w pięknej sali "Golden Swan" odbyło się uroczyste otwarcie tegorocznego "Apelu Gwiazdkowego" Polskiego Komitetu Imigracyjnego.

Główne przemówienie wygłosiła wiceprezeska ZNP Helena Szymanowicz podkreślając piękną i wartościową działalność tej polonijnej organizacji charytatywno-opiekuńczej, która od przeszło 30 lat niesie pomoc tysiącom naszych rodaków rozsianych po wielu krajach świata. Również wyraziła uznanie Zarządowi Komitetu, którego członkowie przez wiele lat bezinteresownie i ofiarnie pracują dla tej organizacji. W końcowych słowach zaapelowała serdecznie do całej Polonii o czynne poparcie "Apelu Gwiazdkowego".

Z kolei za wybitną pracę dla Polskiego Komitetu Imigracyjnego zostały nadane odznaczenia następującym osobom: Bohdanowi Grzybowskiemu, właścicielowi Firmy Bohdan Tool and Mold Inc., oraz Julianowi Piech.

Głównym punktem programu artystycznego wieczoru był przepiękny występ baletu polskich dzieci z zespołu tanecznego Szkoły Języka Polskiego im. T. Kościuszki, który w strojach ludowych odtańczył między innymi wiązankę polskich tańców. Balet ten prowadzi p. Konstanty Siemaszko. Występują w nim dzieci w wieku od lat 4 do 12. Zespół ten jest subsydiowany przez "Illinois Art Council State Agency". Występ baletu polskich dzieci w Strojach ludowych był prawdziwą ozdobą programu artystycznego i K. Siemaszce za jego wysiłek i pracę w propagowaniu piękna polskich tańców należą się słowa najwyższego uznania.

Całość programu artystycznego prowadził jak zwykle doskonale z dużą dozą humoru Stanisław Latoszyński. Po programie artystycznym podano poczęstunek — poczem rozpoczęła się zabawa taneczna. Całość programu wieczoru jako mistrz ceremonii prowadził sprawnie 1-szy wiceprezes Komitetu dr Stanisław Chęciński.

Apel Gwiazdkowy trwa przez miesiąc grudzień i styczeń i zostanie zakończony na Opłatku Komitetu z końcem stycznia 1980. W czasie trwania "Apelu" będą zbierane donacje na ten wartościowy cel. Wszelkie datki można przesyłać do Sekretarki Finansowej Komitetu na adres: Teresa Zaleska, 5531 W. Oakton St., Morton Grove, IL. 60053.

Serdecznie prosimy o poparcie akcji Komitetu — jest to piękny i szlachetny cel niesienia pomocy naszym Rodakom w potrzebie.

Polski Komitet Imigracyjny
w Chicago

Założyciele Partii Białej Supremacji Uznani Winnymi

Columbus, Ohio (UPI) — Dwóch braci, którzy w 1972 roku założyli Partię Białej Supremacji uznano winnymi za spisek mający na celu podłożenie bomby w szkole, do której uczęszcza córka sędziego okręgowego z Columbus. Sędzia Robert M. Duncan wydał rozporządzenie wprowadzenia pełnej desegregacji rasowej w tamtejszym szkolnictwie.

Bracia John i Edward Gerhardt planowali wybuch bomby w zemście za tę decyzję. Zanim do tego doszło FBI zostało powiadomione przez dwóch mężczyzn o ich planach. Agenci FBI aresztowali braci na terenie szkoły.

Majątek Szacha

Londyn. (UPI) — Tygodnik bliskowschodni "8 dni", finansowany głównie przez państewko Dubai, oszacował, że majątek obalonego szacha Pahlevi wynosi od 17 do 21 miliardów dolarów. Tygodnik dodaje, że — opuszczając kraj — szach nie zdołał zabrać "bajkowych klejnotów koronnych", ocenianych na 130 milionów dolarów.

Nowe Szykany Wobec Opozycji w PRL

Korespondent agencji Reutera podaje z Warszawy, że ministerstwo spraw wewnętrzynych odmówiło wydania paszportu profesorowi Janowi Kielanowskiemu, jednemu z założycieli TKN-u, a także członkowi Komitetu Samoobrony Społecznej KOR i członkowi rzeczywistemu Polskiej Akademii Nauk. Profesor Kielanowski, wybitny znawca fizjologii zwierząt, zaproszony został na międzynarodowe sympozjum naukowe odbywające się na Uniwersytecie w Reading w Anglii. Władze PAN-u zaopiniowały jego wniosek o paszport pozytywnie, ale MSW założyło swoje przyznane mu przez władze weto, nie podając zresztą przyczyn swej decyzji.

Profesorowi Kielanowskiemu — o ile nam wiadomo — nie pozwala się na wyjazdy zagraniczne od przeszło trzech lat. On Sam — jak powiedział korespondentowi Reutera — wiąże to ze swoją działalnością w ruchu demokratycznym.

Władzom nie podobał się też zapewne — dodajmy od siebie — wniosek przedstawiony przez profesora Kielanowskiego w Zgromadzeniu Ogólnym PAN-u w maju tego roku, wniosek — czy trzeba to mówić? — przez Zgromadzenie to odrzucony, o zniesienie w Polsce cenzury, oparcie kontroli środków przekazu o orzecznictwo sądowe i uchwalenie w tym celu demokratycznej ustawy.

Zakaz podróżowania jest więc rodzajem wyróżnienia. Wyróżnienia takie spotkały obok profesora Kielanowskiego wielu innych intelektualistów związanych z opozycją, a w szczególności z Uniwersytetem Latającym, między innymi i Władysława Bartoszewskiego, wykładowcy KUL-u, sekretarza generalnego polskiego PEN-Klubu. Bartoszewski został teraz, jak już pisaliśmy, wyróżniony przez władze PRL i w inny sposób. Jako pierwszemu prelegentowi Uniwersytetu Latającego wymierzono mu za jeden z jego odczytów karę grzywny w wysokości pięciu tysięcy złotych. Dotychczas karano w ten sposób tylko osoby, które udostępniły na wykłady czy seminaria TKN-u swoje mieszkania. I za to właśnie skazano razem z Bartoszewskim na grzywnę pięciu tysięcy złotych członka KSS-KOR Piotra Naimskiego. Obu ich bronili przed kolegium do spraw wykroczeń przy ulicy Rakowieckiej w Warszawie mecenasi Andrzej Grabiński i Jan Olszewski.

Władysław Bartoszewski — historyk i publicysta o wielkim darze wymowy, niezmiernie popularny wśród ludzi interesujących się najnowszą historią Polski — prowadzi swą działalność odczytową na różnych polach. W październiku mówił w siedzibie PEN-Klubu w Warszawie o "słowie Powstania Warszawskiego" — tak brzmiał tytuł odczytu. W końcu października był jednym z prelegentów zaproszonych do Wrocławia na Tydzień Kultury Chrześcijańskiej, urządzony tam pod protektoratem wrocławskiego arcybiskupa, księdza Henryka Gulbinowicza. Bartoszewski mówił tam kolejno w czterech kościołach o moralno-historycznych wartościach Powstania Warszawskiego, a łączną liczbę jego słuchaczy ocenia się na przeszło pięć tysięcy. I wreszcie siódmego i ośmego listopada na zaproszenie z kolei Duszpasterstwa Akademickiego wygłosił w kościele Dominikanów w Poznaniu do ponad tysiąca słuchaczy odczyty o moralnych wartościach polskiego państwa podziemnego w czasie okupacji niemieckiej.

Takie są więc tematy — takie są losy — ludzi, którzy starają się o to, by przedstawić społeczeństwu w sposób niezafałszowany i niezakłamany istotne sprawy z niedawnej historii kraju, a także sprawy najbardziej aktualne. Władze PRL odpowiadają szykanami i karami. Nagrody i uznanie mają dla działalności propagandowej i agitacyjnej, która idzie po ich myśli. Ale wolno chyba sądzić, że to co przekazują swoim słuchaczom, często nie dobrowolnym, tysiące propagandzistów i agitatorów partyjnych, nie spotykają się z takim żywym oddźwiękiem jak to, co mówią intelektualiści niezależni, pozbawieni dostępu do trybun oficjalnych, którzy gotowi są podjąć ryzyko, by dochodzić prawdy i ratować kulturę narodową przed wypaczeniem.

RWE

Łagodny Optymizm Dyplomatów

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

żając nadzieję na powrót przyjaznych stosunków między obydwoma krajami. Prezydent odmówił wyrażenia opinii o oświadczeniu min. Ghotbzadeh'a, ograniczając się do stwierdzenia, że nie zgadza się z wielu wypowiedziami ministra, ale jest zadowolony z możliwości powrotu części zakładników na święta, choć "chcielibyśmy, aby wszyscy zakładnicy wrócili". Prezydent przypomniał stanowisko ONZ i Trybunału w Hadze. Obydwie instytucje międzynarodowe poparły całkowicie żądanie Stanów Zjednoczonych — natychmiastowego uwolnienia zakładników.

Według doniesień z Teheranu, reżim irański wydalił dwóch reporterów tygodnika "Time" z powodu "zniekształcania" przez nich faktów o sytuacji w Iranie. Liczba wydalonych z Iranu korespondentów zagranicznych wzrosła do 23. Przedstawiciel rewolucyjnego reżimu oświadczył, że "Time" nie będzie mógł wysłać innych reporterów na miejsce wydalonych z Iranu.

Mimo odrzucenia przez "studentów" sugestii min. Ghotbzadeh'a o uwolnieniu części zakładników przed świętami i porzucenia myśli postawienia pozostałych przed trybunałem rewolucyjnym, dyplomaci zachodni w Teheranie nie tracą nadziei i wierzą, że po raz pierwszy istnieje możliwość uwolnienia części zakładników wkrótce, pozostałych po "pokazowym procesie" lub śledztwie "międzynarodowej komisji".

KAMBODŻA. — Kambodżańskie dzieci witają tradycyjnym ukłonem japońskich dziennikarzy, którzy odwiedzili tereny zajęte przez siły popierające obalonego premiera Pol Pota. (UPI)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn nasz, brat mój i wnuk mój, śp.

Ryszard Jan Wantuch

nagle pożegnał się z tym światem, opatrzony Sw. Sakramentami, dnia 15-go grudnia 1979 roku, przeżywszy 28 lat.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 18-go grudnia, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 6000 Milwaukee Ave., do kościoła Queen of All Saints Basilica, a stamtąd na cmentarz Maryhill, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: **Józef i Kazimiera**, rodzice; **Jan Waldemar**, brat; **Józefa Stanowska**, babcia; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie. Telefon 774-4100.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat i dziaduś nasz, śp.

Tadeusz Kiszka

Członek Klubu Par. Luszowian, Klubu Par. Dąbrowa i ZPRK; po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Sw. Sakramentami, dnia 14-go grudnia 1979 roku, o godzinie 8:30 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 18-go grudnia, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 6000 N. Milwaukee Ave., do kościoła Our Lady Mother of the Church, a stamtąd na cmentarz Sw. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: **Maria** (z domu **Nawoj**), żona; **Tadeusz Jr.**, syn; **Bernatka Wagner**, córka; **Marianna**, synowa; **Maria Bialas i Anna Bugielska**, siostry; **(Tomasz i Wiktoria**, brat i bratowa w Polsce); wnuki, wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie. Telefon 774-4100.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec mój, dziadek nasz i brat mój, śp.

Józef Rosołowski

Członek Tow. Wolność Ojczyzny Grupy 669 ZNP, nagle, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 14-go grudnia 1979 roku, o godzinie 11-ej przed południem w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 18-go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1850 N. Wood ul., do kościoła Najśw. Marii Panny Anielskiej, a stamtąd na cmentarz Maryhill na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: **Leonarda** (z domu **Delerela**), żona; **Stanisław (Regina) Stepien**, syn i synowa; **Krystyna, Stefani Teresa Stepien**, wnuczki i wnuk; **Wacław (Janina)**, brat i bratowa; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Gogolinski-Trofimuk Funeral Home, telefon HU 6-0258.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy brat, szwagier, stryj i wuj nasz, śp.

Aleksander Stelmachowicz

Weteran II-ej Wojny Światowej
Plutonowy Wojska Polskiego, uczestnik walk pod Monte Cassino

Członek Placówki Nr. 2 SWAP, nagle, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 12-go grudnia 1979 roku, rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 18-go grudnia, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1718 W. 48 ul., do kościoła S.S. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: **Józef**, brat; **Jan** z żoną **Marianną**, brat i bratowa z rodziną w Kanadzie; **Helena** i **Gabriela Stelmachowicz, Józefa Kozaryn**, siostry z rodzinami w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Franciszek A. Kozera, telefon YA 7-3388.

PRZYJĘCIA
Popogrzebowe
FAMILY STYLE—$4.50 OD OSOBY
JAN i ZOFIA
RESTAURANT
6873 N. MILWAUKEE
647-7949

DO Pp. POGRZEBOWYCH

NEKROLOGI DO ZAMIESZCZENIA NA TEN SAM DZIEN
(Poniedziałek do Piątku)
PRZYJMOWANE SĄ OD 7-EJ DO 7:45 RANO
W miarę możliwości prosimy o podawanie nekrologów dzień przed tym do godziny 3-ej po południu.

ADMINISTRACJA DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO
(DZIAŁ NEKROLOGÓW)
NOWY ADRES: 6100 N. Cicero, Chicago, Ill. 60646
Telefon 286-0141

Do Ogłaszających Się w Dzienniku

Celem usprawnienia pracy i uniknięcia ewentualnych pomyłek w ostatniej chwili z powodu nawału ogłoszeń — uprzejmie prosimy, o ile tylko możliwe — podawać ogłoszenia wcześniej.

1. **Ogłoszenia handlowe (DISPLAY) w ciągu tygodnia powinny być dostarczone conajmiej na dwa dni przed dniem publikacji.**

   Do wydania WEEKENDOWEGO (które wychodzi w piątki) — muszą być dostarczone w środę do 11-ej przed południem.

2. **OGŁOSZENIA DROBNE (Classified) są przyjmowane codziennie do 1-ej po południu — Na następny dzień ORAZ SĄ PŁATNE Z GÓRY (o ile nie posiada się innej umowy ze Zgodą).**

   Do wydania WEEKENDOWEGO są przyjmowane do środy do godziny 4-ej po południu tylko.

3. **NEKROLOGI przyjmuje się codziennie (poniedziałek do piątku) od 7-ej do 7:45 rano na ten sam dzień, oraz od 8-ej do 3-ej na dzień następny.**

Mając więc na uwadze zadowolenie naszych klientów oraz jak najlepsze wyniki ich ogłoszeń — liczymy na łaskawą współpracę.

ADMINISTRACJA
DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO—ZGODA

NASZ NOWY ADRES
6100 N. CICERO AVE. • Chicago, IL. 60646
TELEFON 286-0141

Nowa Ekipa Brzezińskiego

(N.D.) — Zbigniew Brzeziński zabrał się za wzmacnianie swej ekipy. Obserwatorzy z kręgów rządowych widzą w tych działaniach próbę wzmocnienia pozycji jego ekipy wobec Departamentu Stanu, jak również autorytetu doradcy do spraw bezpieczeństwa narodowego wobec Pentagonu.

Chcąc podnieść swój autorytet w ostatnim roku pierwszej kadencji Cartera, Brzeziński podjął kroki, by ze skłóconego często ze sobą zespołu uczynić zdyscyplinowaną, dynamiczną ekipę, bardziej odpowiadającą jego stylowi prowadzenia polityki. Wrpawdzie niektóre osobistości z Pentagonu i Departamentu Stanu wyrażają obawy, czy będzie on miał okazję owe wpływy wykorzystać, wątpiąc w reelekcję Cartera, ale Brzezińskiego bynajmniej to nie deprymuje — twierdzi publicysta "N.Y. Timesa", Richard Burt.

Osobistości z Białego Domu przyznają, że w ostatnich czasach nasz rodak może zaliczyć na swoje konto spore sukcesy. Wymienia się tu przekonanie Departamentu Stanu o potrzebie udzielenia pomocy militarnej dla Maroka czy zaostrzenia polityki wobec Kuby. Wszyscy zgodnie przyznają, że ta umiejętność załatwiania trudnych, kontrowersyjnych spraw, charakterystyczna dla Brzezińskiego, jest podbudowana świetną pracą zespołu jego bezpośrednich współpracowników. Najnowszym przykładem tendencji do rozbudowy tego zespołu jest powołanie przez Brzezińskiego do jego biura generała lotnictwa Jaspera A. Welcha, który zajął stanowisko jednego z ekspertów do spraw polityki militarnej. Jest on specjalistą od broni atomowych, zaś w Pentagonie uchodzi za świetnego przywódcę i administratora w stylu ostatniego głównodowodzącego NATO gen. Haiga, który wcześniej pracował w rządzie Nixona. "Brzeziński kompletuje ekipę twardych realistów, a nie ludzi, którzy nie wiedzą, gdzie żyją" — stwierdził pracownik Białego Domu. "Ludzie z ekipy Brzezińskiego nie są wcale większymi realistami — są po prostu bardziej konserwatywni" — skomentował inny.

Rola, jaką może odgrywać doradca prezydenta d/s bezpieczeństwa, gdy ma za sobą wsparcie wysokiej klasy współpracowników, stała się jasno widoczna za czasów urzędowania Kissingera, który jako pierwszy skupił wokół siebie mały zespół doświadczonych specjalistów i zaczął odgrywać kluczową rolę w politycznych bojach ery Nixona.

Przemożny wpływ ekipy Kissingera wywołał tyle niechęci w Pentagonie i Departamencie Stanu, że prezydent Carter — obejmując prezydenturę w 1977 roku — przyrzekł przywrócić tym agencjom należną im rolę w prowadzeniu polityki. Uznając tę zasadę, Brzeziński skompletował swą

30-osobową ekipę z młodych, mało doświadczonych ludzi. Wszyscy razem wyglądali raczej na uczestników seminarium dyplomowego na uniwersytecie niż na poważne ciało doradcze w Białym Domu. Teraz z kolei zaczęto krytykować Brzezińskiego, że zatrudnił "amatorów".

Warto zaznaczyć, że spory, jakie miały miejsce w tym zespole, dotyczące takich kwestii jak walka o prawa człowieka i obywatela czy kontrola zbrojeń, doprowadziły do osłabienia pozycji Brzezińskiego w jego przetargach z Departamentem Stanu, jak i w bardziej skrytych kontrowersjach z Pentagonem. W tym roku pięciu członków zespołu doradcy d/s bezpieczeństwa musiało opuścić Biały Dom, Ci, którzy zostali zwerbowani w ostatnich tygodniach, by ich zastąpić, podzielają, jak się wydaje, umiarkowanie prawicowe poglądy Brzezińskiego na sprawy polityki międzynarodowej, jak również mogą się wykazać większym politycznym doświadczeniem. Prócz Welcha do zespołu dołączył zawodowy dyplomata, Robert D. Blackwill, który obejmie sekcję spraw wschodnioeuropejskich. Obserwatorzy twierdzą, że położy on większy nacisk na sprawy bezpieczeństwa europejskiego niż jego poprzednik, Robert Hunter, który obecnie zajmuje się trudnymi sprawami Bliskiego Wschodu. Sprawami stosunków z ZSRR zajmie się również nowo powołany na stanowisko, zawodowy dyplomata Marshall Brement. Tak jak i Blackwill jest on znany jako zwolennik twardego kursu w polityce względem Moskwy. Na dodatek Brzeziński zapowiedział, że ci jego współpracownicy, o których wiadomo, że podzielają jego polityczne poglądy, będą mieli wyższe stanowiska. Na jego prośbę prezydent Carter zwrócił się z wnioskiem o awans dla pułkownika Williama E. Odoma, który jest asystentem Brzezińskiego do spraw wojskowych — do rangi generała. Mówi się, że odegrał on ważną rolę w ostatnim "małym kryzysie kubańskim" — ma też opinię specjalisty od załatwiania trudnych spraw. Inni nowi członkowie ekipy Brzezińskiego to Henry D. Owen, który zajmuje się zagranicznymi akcjami natury ekonomicznej — takimi jak np. pomoc żywnościowa dla Kambodży; oraz ostatnia, jak dotychczas, "nowa twarz" — William E. Griffith, profesor Masachusetts Institute of Technology, który współpracował z Brzezińskim przy kilku jego książkach. Dojeżdża on raz w tygodniu z Cambridge. W Białym Domu mówią, że przywozi "Zbigowi" nowe pomysły z uczelni . . .

Popierajcie tych, którzy ogłaszają się w Dzien. Związkowym.

Wishful Thinking.

If you wish you could save for the future, remember this: Wishing won't make it so.

But United States Savings Bonds will.

All you have to do is join the Payroll Savings Plan where you work.

That way, each payday, a little bit will automatically be set aside to buy U.S. Savings Bonds.

And you won't even miss the money. Yet, before you know it, you've got the savings for the vacation of your dreams. Or a down payment on that house you always wished for.

Join the Payroll Savings Plan. You'll wish you joined sooner.

Take stock in America.

UNITED STATES SAVINGS BONDS

Ad Council

SP-1809

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC — 1249 KC
Codziennie 7 — 8:30 rano
2 — 3 po poł. w niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

GODZINA SŁONECZNA
LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30 — 9:30 rano

GŁOS POLONII
WCEV — 1450 AM
Poniedziałek do soboty
włącznie 4:05
(po wiadomościach o 4-ej)
do 6-ej wieczorem.
Józef, Sława i Jerzy MIGAŁA

"WIADOMOŚCI Z POLSKI O POLSCE"
Właściciel Programu
MARIAN CZERNIECKI
Od Pon. do Piątku Od
4:30 — 5:00 po poł.
W Sobotę Od
4:30 — 5:30 po poł.

"POLSKA w MUZYCE, PIEŚNI i SŁOWIE"
Stacja WOPA
Od poniedziałku do piątku włącznie
5 do 5:30 po poł
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

GODZINA RÓŻANCOWA
OJCA JUSTYNA
WOPA 1490 KC
Sobota 7:30 rano
Niedziela 7:30 wiecz.
O. Kornelian Dende OFMC,
Dyrektor

"UNCLE" HENRY
CUKIERKA
SKOCZNA POLSKA
MUZYKA
Sobota 8-9 rano i 1-2 po poł.
WTAQ (1300)
Niedz. 8-9 rano i 2-3 po poł.

CHET GULINSKI SHOW
Stacja WOPA — 1490 KC
Sobota 12 — 1
Niedziela 10 — 1

Stacja WYLO — 540 KC
Niedziela 9:30 — 10:30 rano
CHET GULINSKI
dyr. programów

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA — 1490 KC
w każdy Wtorek,
Środę, Czwartek i Piątek
7 — 7:30 wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserzy
PELAGIA i BRONISŁAW MROZOWIE

★ Praca Żeńska

Food Service

KITCHEN/PHOTO STUDIO ASSISTANT

Looking for a hard working, energetic woman to clean, organize and stock kitchen, inventory of food photography studio. Would be required to:
—work on photo set-up
—assist in food preparation
—coordinate luncheons & parties
—occasionally act as hostess
Studio is located on Michigan Ave. Must be able to work additional hours. $4.25 per hr.

235-8959
after Wed.: 467-5460

SECRETARY

Small Loop Office. Excellent Working Conditions. Light Typing. Ecellent Benefits.

Call 263-5680.

HOUSEKEEPER & BABY SITTER

Mature woman. Live-in. Own room. Good salary. Must speak some English.

Call 942-1804 after 12 noon.

HOUSEKEEPER-COOK

Live in or out. To work for professional couple with infant. Gold coast area. Must speak English. References required.

Call 664-7721

SEWING MACHINE OPERATORS

Must be expd. on industrial sewing machine. Any age welcome. Good pay. Steady work. Full or part time.
Phone or Apply: 281-5150
SEAMCRAFT INC.
932 W. Dakin (3900 N.)

★ Pomoc Domowa

CLEANING PERSON

Home and office in Deerfield. 35 hr. week. Excell. salary and paid vacation. Refs. req'd.
INQUIRIES CALL IN ENGLISH
8 to 4 948-8120

GOSPODYNI Z ZAMIESZKANIEM

Do opieki nad 2-letnim dzieckiem 5 dni w tygodniu. Angielski niek. Trzeba jednak mieć ze sobą osobę mówiącą po angielsku na pierwszą rozmowę. (Blisko kolejki Burlington).
655-0133

GOSPODYNI — PART TIME

Tylko czwartki (8 rano — 4 po poł.). Okolica Hyde Park. Do sprzatania tylko. $30 plus zwrot pieniędzy za przejazd. Musi mówić choć trochę po angielsku.
Dzwonić 493-5715
po 6 wieczorem i weekendy.

★ Praca

Receptionist For International Company

Interesting and diversified position. For neat appearing, personable individual, with a pleasant phone voice. LaSalle St. location. Company benefits included. Call for appointment.
782-6820

JANITORIAL SUPERVISOR

Full or part time. Polish speaking, must have supervisory experience and speak reasonably good English.
Call Mr. Nicoloff
827-4484
Between 9 a.m — 3 p.m.

Electronic

FIELD SERVICE ENGINEER

Excellent opportunity for individual with Electro/Mechanical aptitude and minimum 1 year electronics. Will train technical school grad. Good starting salary and company benefits including company car after 3 months. Positions available for Loop or North City area.
For details call 279-0222

TAB PRODUCTS CO.

Equal Opportunity Employer M/F

POTRZEBNA OSOBA
DO DZIAŁU OGŁOSZEŃ DO ROBIENIA KOREKTY I TŁUMACZEŃ Z ANGIELSKIEGO NA POLSKI
MUSI PISAĆ NA MASZYNIE
DOBRA PRACA
DLA ODPOWIEDNIEJ OSOBY
MUSI MIEC STAŁY POBYT
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
6100 N. CICERO
Dzwonić Po Umówienie Się
8 rano do 3 po poł.
286-0141

Production Foreman

Progressive division of a leading company has an immediate opening for a production foreman. Will assist plant superintendent in fabrication of soft metal products. Supervisory experience preferred, but we will train the right person. We offer good wages and comprehensive benefits. Apply in person to:
Mr. Linhart
735-8600
Division Lead Co.
7742 W. 61st Place
Summit, Ill.
Equal Opportunity Employer M/F

★ Praca Męska

WAREHOUSE WORKER

Must be dependable & reliable. Must speak English.
See Mr. Wood
FOME-BORD SERVICE CENTER
2211 N. Elston

DEKORATOR—MALARZ

Potrzebny do pracy przy urządzaniu wnętrz. Musi znaci choć trochę po angielsku, aby móc porozumiec się w jezyku angielskim.
Możliwości awansowania w firmie.
Dzwonić 287-5226

MAIL CLERK

Misc. Duties. Open & Stamping Mail. Retiree Welcome.
BERKEY PHOTO DES PLAINES
827-6141 — ask for Carol.

★ Praca Męska

SERVICE MEN NEEDED

For both stores; Arlington Heights and Downers Grove to service Refrigerators or Washers & Dryers or Ranges and Ovens or Dishwashers and Disposals.
CALL FOR INTERVIEW
259-5590

FACTORY

SET—UP MAN TOOL ROOM MACHINIST

Pulley Manufacturer has immed. opening for exp. set-up man & tool room machinist. We ofr. competitive salary & fringe benefits. Call in English.
326-6595
MAUREY MFGR. CORP.
2913 S. Wabash

SHINGLERS Experienced. 283-7675.

MĘŻCZYZNA

Do pracy na farmie-hodowli koni. Stała praca rok dookola z zamieszkaniem. Wyżywienie i miejsce zamieszkania.
Dzwonić wieczorami.
359-4800

EXP'D TOOL AND CUTTER GRINDER

Small growing distrib. is looking for shop manager. Unlimited growth.
495-1990
GENERAL MACHINING AND TOOL SUPPLY
134 E. Saint Charles Rd.
Lombard, IL 60148

AUTO ALARM INSTALLER

Must have mechanical exp., tools & car.
282-4755

MAINTENANCE

CLASS A MAINTENANCE MECHANICS

Minimum of 5 yrs. exp.
Must be familiar with zinc & aluminum die cast equipment.
Good pay. Good benefits.
Apply in person.
Chicago White Metal Casting, Inc.
Rt. 83 & Fairway Dr., Bensenville, IL.
595-4424
EOP

BUSBOYS

DAYS
Good pay, benefits and meals. Apply in person to Mark Hughes.
397-1500
SHERATON INN — WALDEN
1725 E. Algonquin
Schaumburg
Equal Oppty. Employer

MĘŻCZYZNA DO OBSŁUGI MĘSKIEJ ŁAZIENKI

PART TIME
Na nocną zmianę i wieczorami. Nie ma sprzątania.
Mrs. Kraus
671-2442
Dzwonić w języku angielskim.

SET UP MAN

EXP'D, SET UP MAN FOR SHEET METAL FABRICATION. ABILITY TO READ BLUE PRINTS. NEAR NORTH LOC. WITH TOP CO. IN ITS INDUSTRY. TOP SALARY, EMPLOYEE BENEFITS & EMPLOYEE STOCK OWNERSHIP PLAN.

Call BILL CONARD

549-3340

MECHANIC

Mechanic for paper processing machines. Must have electrical, mechanical & rebuilding knowledge. Salary commensurate with experience. Call Tom Johnson,
826-5800 or interview.

★ Zguby

SKRADZIONO paszport na nazwisko: Alicja Fis. Ewentualny znalazca proszony o skontaktowanie się tel.: 736-6981.

★ Usługi

★ Kontraktorzy

CENY WZRASTAJĄ NAJLEPSZA OSZCZĘDNOŚĆ TO ZROBIĆ RAZ, A DOBRZE
Jako fachowcy wykonamy każdą małą czy dużą naprawę wewnątrz czy zewnątrz budynku najoszczędniej. Dzwońcie zaraz — zanim się rozpocznie pośpiech. Również w Nagłych Wypadkach
General Contracting Co.
4146 W. Armitage
278-1525

★ DACHY

POLEWANIE DACHÓW gorącym asfaltem. Łatanie, wygładzanie od 1 do 6 warstw. Dział dachów powiekrzył się. Teraz jesteśmy w stanie wykonywać różnego rodzaju dachy, włącznie z gorącym asfaltem. 220 funtowe asfaltowe "shingles". I 90 funtowe "roll" dachy. Zawsze dobra robota i dobra cena.
GENERAL CONTRACTING CO.
4146 W. Armitage
278-1525

★ Kanalizacja

GLOBE Plumbing. Wykonuje wszelkiego rodzaju naprawy kanalizacyjne. Przepychanie ścieków. 247-6530

★ Domy

HICKORY HILLS

7½ pokojowy, murowany ranch na pięknie zaprojektowanej parceli — 125 stóp x 132 stopy. Centralnie ochładzany. Patio. Ogromny garaż. Dużo wspaniałych dodatków. Naprawdę dużo. Za wiele aby można było wymienić. Właściciel przeniesiony do innej miejscowości.
MUSI SZYBKO SPRZEDAC.
DYBASS REALTY
586-3223

★ Do Wynajęcia

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje, 1 sypialnia. $210, Bez zwierząt. 4952 N. Ridgeway. 583-1185.

DO WYNAJĘCIA od 1-go Stycznia garden apartment. Okolica: Montrose — Narragansett. 736-9088.

★ Naprawa TV

TELEWIZORY KOLOROWE

Naprawia
INŻ. PAPROCKI
Dzwonić Między 12:00 a 8:00 Wiecz.
545-6667 — Gwarancja

★ MEBLE

CENTRAL FURNITURE 1348 MILWAUKEE
Polskie Kierownictwo Zawiadamia, Że
W OKRESIE ZIMOWYM
CENY MEBLI "APPLIANCES" ZOSTAŁY ZNIŻONE
OTO PARĘ PRZYKŁADÓW TEGO, ILE OSZCZĘDZICIE
Korzystając z Tych Taniości.

Komplet mebli do bawialni włączając lampy ze stolikami	$198
Komplety mebli do sypialni	$130
Łóżko piętrowe "bunk" lub "Hollywood"	$ 78
Kanapa i fotel	$150
Kanapa rozkładana do spania (polska wersalka)	$110
Telewizja kolorowa	$320
Komplety mebli do kuchni: stół, i cztery krzesła 'dinette set'	$ 95
Kuchnie gazowe (gas ranges)	$220
Lodówki lub zamrażacze (freezers)	$220
Z 6-ciu sztuk stylowe komplety do jadalni	$399
Materace z podstawą sprężynową pełnego rozmiaru	$ 95
Niemieckie szafkowe 'stereotype players" (patefon-radio-magnetofon z kominkiem)	$420

Łatwe spłaty. Mówimy po polsku. Otwarte w Poniedziałki, Czwartki i Piątki do 9 wieczór; we Wtorki, Środy i Soboty do 6 wieczór; w Niedziele od 12 do 5 po południu.
Zgłaszajcie się do polskiego kierownika p. WIKTORA KOSMACZEWSKIEGO
Tel. 486-7838

★ USŁUGI

ODGARNIAM śnieg z dachów. 545-3747

E — Z MALARZE

Całkowite Malowanie i Dekorowanie Wewnętrzne i Zewnętrzne — Mieszkania i Budynki Handlowe, Szalowanie i Wykańczanie Wewnątrz i Zewnątrz.
Dzwonić: 476-6940 lub 737-3118 Pytać o RAY lub JIM

TO OUR ADVERTISERS

DEADLINE FOR WEEK-END EDITION
IS WEDNESDAY 4 P.M.
MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.
ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE
Unless Other Terms Are Established With
POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW

OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU
PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOŁ.
Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry
O Ile Nie Posiada Innej Umowy z
DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Wprowadzenie Nowej Procedury Kosztować Będzie Stan $40 Mil.

Springfield, IL. (CT) — Nowe metody stosowane przez władze federalne w zakresie opłacania stanowych programów opieki społecznej, zdrowotnej i różnego rodzaju usług społecznych, kosztować będą stan w ciągu jednego roku $40 mil. Niezależnie od tego, jak oświadczył przedstawiciel władz szkolnych, metody te wymagać będą przeprogramowania całego, zakupionego za miliony dolarów stanowego systemu komputerów.

Gubernator Thompson określił ten plan po prostu słowem "głupi" i zwrócił się do Białego Domu z prośbą o rozważenie całej sprawy. Gubernatorowi chodzi o wprowadzenie w ustalonych, nowych metodach — modyfikacji, które zdecydowałyby o wyeliminowanie opóźnień, jakich należy obecnie spodziewać się w zakresie przesyłania stanowi funduszów federalnych na opłacanie programów opieki społecznej, itp.

"Dla stanu Illinois wprowadzone zmiany oznaczają jednorazową utratę sumy conajmniej $40 mil., co nastąpi około 1 lipca przyszłego roku. Strata ta może być wyrównana jedynie kosztem kieszeni podatnika — poprzez wprowadzenie cięć różnego rodzaju istotnych usług" — powiedział Thompson.

Zgodnie z opinią Donalda Smitha, który zapoznał się w Washingtonie dokładnie z nowym programem federalnym, władze federalne będą obecnie udostępniały swe fundusze jedynie w wypadku, jeśli stan przedstawi czek, stwierdzający, że pieniądze zostały rzeczywiście wypłacone. W chwili obecnej sytuacja ta przedstawia się inaczej. Władze federalne udostępniają fundusze z góry, a stan ma prawo odciągać dla siebie potrzebne na różne programy kwoty.

"Nowy program stanowić będzie prawdziwy koszmar z punktu widzenia rachunkowości" — oświadczył Smith. "Nazywam go gwałtem popełnionym na skarbie stanowym. Kategorycznie sprzeciwiamy się temu, prawdę mówiąc nikt nie zasięgał naszej rady, zanim program ten został wprowadzony w życie" — stwierdził Smith.

Thompson w liście skierowanym do Patrycji Harris, szefa Dept. HEW, oświadczył, że zmiany proponowane przez nią w istniejącej — nowej — procedurze, przyczynią się do zapewnienia lepszej kontroli w zakresie przydzielania funduszów federalnych, ograniczając warunki, jakie potrzebne są celem zaciągania pożyczek federalnych.

Władze Stanowe Dążą Do Wyeliminowania Braków Paliwa

Władze stanowe postanowiły podjąć przy końcu ubiegłego tygodnia kroki mające na celu zapewnienie dostaw paliwa, którego braki zaczynają się dać odczuwać z powodu trwającego strajku kierowców cystern rozwożących paliwo. Strajk obejmuje siedem czołowych firm.

Wiele stacji benzynowych w rejonie Chicago cierpi już teraz na brak benzyny. Narzekają również firmy trudniące się rozwożeniem oleju opałowego. Pomimo tego, iż firmy te podpisały odpowiednie umowy, nie mogą one odebrać przysługującego im towaru.

Instytucja pn. Illinois Institute of Natural Resources zezwoli tym firmom, które nie są objęte strajkiem — trwającym już od tygodnia — na sięgnięcie głęboko do swych zapasów i rezerw, celem zapewnienia 6.6 mln dodatkowych galonów paliwa.

Rzecznik Instytutu oświadczył, że jedynie sześć firm nie objętych strajkiem otrzyma zezwolenie na wykorzystanie swych rezerw. Zapasy te będą przydzielane poszczególnym hurtownikom współmiernie do ich zapotrzebowań.

Wśród firm, które mają w ramach tej akcji powiększyć przydziały paliwa dla swych klientów, znajdują się takie przedsiębiorstwa, jak: Amoco, Mobil, Arco, Citco, Clark i Marathon. Ze źródeł dobrze poinformowanych pochodzi wiadomość, że sama firma Amoco będzie mogła zapewnić dostawy dodatkowej benzyny wynoszące 2.13 mln galonów.

Zgodnie z przepisami stanowymi, firmy benzynowe muszą zawsze posiadać w rezerwie co najmniej 5% swych ogólnych zapasów — na wypadek zaistnienia nagłej potrzeby. Rezerwy te mogą być zwolnione jedynie za zezwoleniem władz stanowych. Przewiduje się, iż Instytut Zasobów Naturalnych wyrazi w tym wypadku zgodę na zwolnienie od 60 do 70% trzymanych w rezerwie zapasów.

Chicago Motor Club podał do wiadomości, że około 30% tutejszych stacji benzynowych wyczerpało już swe zapasy. Dalsze 10% stosuje już racjonowanie paliwa.

"Wielu właścicieli stacji ogranicza swe godziny otwarcia, by w ten sposób zaoszczędzić benzyny," oświadczył Robert Heck, dyrektor Klubu.

Parkingi w Śródmieściu Na Okres Strajku CTA

W wypadku dalszego strajku CTA, pracownicy dojeżdżający obecnie do pracy własnymi samochodami, mogą korzystać z następujących parkingów i garaży, znajdujących się w śródmieściu:

W. Wacker — miejsce na 840 samochodów.
553 S. State — 600 samochodów.
506 N. Rush — 875 samochodów. Czynny całą dobę.
875 N. Rush — 600 samochodów.
320 N. La Salle — 650 samochodów. Czynny całą dobę.
535 N. St. Clair — 262 samochody.

Garaże i parkingi prywatne — udostępnione dla wszystkich:
401 N. Clark.
521 N. Clark.
617 N. Clark.
600 N. Dearborn.
11 W. Elm.
217 E. Grand.
600 E. Grand
155 Hubbard.
337 E. Illinois.
744 N. Rush.
505 N. State.
189 E. Walton.
100 E. Huron.
350 N. Orleans.
61 W. Kinzie.
875 N. Michigan.
8 W. Ohio.
49 E. Ohio.
77 S. Wacker.
400 N. Wabash.
20 N. Wacker.
401 N. Michigan.
183 W. Monroe.
20 S. Wacker.
171 N. Wabash.
65 E. Lake.
Adams i State.
179 W. Washington.
200 W. Randolph.
26 E. Randolph.
515 W. Van Buren.
332 S. Clark.
75 W Wacker.
60 E. Randolph.
33 E. Congress.

HAGA. — Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości w Hadze zebrał się aby rozpatrzyć sprawę oskarżenia Iranu o pogwałcenie prawa międzynarodowego wniesionego przez USA. (UPI)

BONN. — Sekr. Stanu Cyrus Vance w ramach rozmów z sojusznikami zachodnimi na temat podjęcia sankcji ekonomicznych przeciwko Iranowi spotkał się z kanclerzem Niemiec Zachodnich Helmutem Schmidtem. (UPI)

Dziś 'Szczytówka' w Sprawie Kryzysu Szkolnego

Gubernator Thompson wezwał w sobotę wszystkie zainteresowane w kryzysie szkolnym strony do odbycia w podniedziałek specjalnego spotkania, celem znalezienia wyjścia z trudnej sytuacji, w jakiej znalazły się szkoły tutejsze.

Wydając osobno, niezależne od siebie oświadczenia, Byrne i Thompson doszli do wniosku, że stan nie może zaoferować szkolnictwu chicagoskiemu jakiejkolwiek pomocy finansowej. Nastąpić to może dopiero wówczas, jeśli zarówno banki chicagoskie jak i związek zawodowy skupiający nauczycieli zgodzą się na podjęcie pewnej porcji związanego z tym pociągnięciem ryzyka finansowego.

Bez natychmiastowego zastrzyku pieniężnego, otwarcie szkół tutejszych, tj. po dniu 2 stycznia, jest co najmniej wątpliwe.

Dzisiejszej sesji przewodniczyć będzie Jerome Van Gorkum, szef komitetu, który ma być dopiero mianowany. Specjalny ten komitet będzie miał na celu przeprowadzenie nadzoru nad "remontem" działalności finansowej Rady Szkolnej.

Pierwszym pociągnięciem przewodniczącego wspomnianego komitetu było zwrócenie się do wszystkich zainteresowanych stron, by wzięły udział w dzisiejszym posiedzeniu. Van Gorkum'owi udało się przekonać pod tym względem władze miejskie, stanowe, Radę Szkolną oraz czołowe banki chicagoskie. W ramach wspólnej dyskusji wyłonić ma się rozwiązanie, polegające przypuszczalnie na udzieleniu przez tutejsze banki pożyczki.

W wypadku, jeśli banki nie udzielą pożyczki, wówczas 48,000 pracowników Rady Szkolnej nie może liczyć na otrzymanie w najbliższy piątek wypłaty, zaś szkoły pozostaną przypuszczalnie zamknięte po dniu 2 stycznia, tj. po wakacjach świątecznych.

Pomimo istniejących obecnie problemów, prezes Rady Szkolnej pani Catherine A. Rohter oświadczyła w niedzielę, że szkoły będą w dniu dzisiejszym czynne.

Po stronie przychylnych wiadomości, należy zapisać fakt, iż senatorzy Percy i Stevenson oraz kongr. Dan Rostenkowski oświadczyli, że będą starali się załatwić z urzędem podatkowym odroczenie wpłaty przez Radę Szkolną sumy $15.9 mln, jakie potrącane były pracownikom szkolnym, a nie przekazywane do tej pory władzom.

Strażacy Za Strajkiem

Strażacy zrzeszeni w Fire Fighters Union w głosowaniu opowiedzieli się stosunkiem głosów 2,326 do 658 za strajkiem. Upoważnili oni swego przedstawiciela, Frank Muscare do ogłoszenia strajku, jeżeli mayor Byrne nie zmieni stanowiska w sprawie umowy zbiorowej o pracę na rok następny.

W budżecie zatwierdzonym przez Radę Miejską na rok 1980 przewidziano podwyżkę płac o 6% dla pracowników Straży Ogniowej i jak powiedziała mayor Byrne wysokość podwyżki nie będzie dyskutowana. Nie zadawala to unistów zrzeszonych w Fire Fighters. Innym powodem niezadowolenia jest odłożenie terminu podpisania umowy przez mayor do początków przyszłego roku. Jak powiedział Muscare w czasie kampanii przedwyborczej p. Byrne obiecała strażakom zawarcie umowy w 1979 r. i to było powodem poparcia jej kandydatury przez władze unii.

Muscare powiedział, że na razie nie ustalono terminu przystąpienia do strajku. Dodał że liczy na zmianę stanowiska zajętego przez mayor Byrne i pomyślne załatwienie sporu. Z kół zbliżonych do władz miejskich pochodzi wiadomość, że na wypadek podjęcia strajku służbę przejmą członkowie Gwardii Narodowej.

Głowny komendant Straży, Richard G. Albrecht powiedział, że w razie strajku władze podejmą wszelkie środki przeciwko strajkującym z wystąpieniem do sądu włącznie w celu uzyskania wyroku uznającego strajk za nielegalny.

Firma Amoco Podniosła Ceny Benzyny o 3 Centy Na Galonie

Poczynając od soboty firma benzynowa Amoco podwyższyła 3 centy na galonie cenę benzyny. Stanowi to dla właścicieli samochodów w Chicago, którzy borykają się obecnie z kłopotami wynikłymi z braku paliwa, dodatkowy ciężar.

Amoco stanowi w zasadzie filię przedsiębiorstwa Standard Oil of Indiana. Przedsiębiorstwo to ogłosiło w piątek ogólną, obowiązująca w skali krajowej podwyżkę cen o 3 centy na galonie. Jednocześnie organizacje prowadzące na własną rękę nadzór nad zapasami paliwa, wydały do automobilistów w Chicago w ciągu weekendu ostrzeżenie, by oszczędzali paliwo. Braki w tym zakresie spowodowane zostały strajkiem kierowców cystern siedmiu czołowych przedsiębiorstw opałowych.

W Nowej Anglii ceny podniesiono o 2 centy na galonie, podobnie na wybrzeżu atlantyckim i w niektórych stanach Srodkowego Zachodu. W pozostałych stanach — o 3 centy. Natomiast olej przeznaczony do opału oraz paliwo dieslowskie wzrosło w cenie we wszystkich stanach o 3 centy.

Pomimo istniejących trudności zapasy paliwa okazały się na ogół wystarczające w ciągu minionego weekendu.

Władze stanowe podjęły odpowiednie kroki mające na celu zapewnienie właścicielom samochodów w Chicago dodatkowych zapasów paliwa. Instytucja pn. Illinois Institute of Natural Resources zezwoliła firmom benzynowym nie objętym strajkiem, na zwolnienie części posiadanych zapasów. W wyniku tego, stacje benzynowe w rejonie Chicago otrzymają około 6.4 mln dodatkowego paliwa.

Ogólne wytyczne w dziedzinie oszczędzania paliwa nakazują firmom benzynowym na utrzymanie zapasów wynoszących 5% ogólnych ich obrotów. Zapasy te mogą być zwolnione jedynie za zgodą władz stanowych.

Zwolnione zapasy okazały się wystarczające ku temu, by zadowolić potrzeby automobilistów w ciągu minionego weekendu.

Robert Jacobs, dyrektor wykonawczy Zrzeszenia Hurtowników Benzynowych w stanie Illinois oświadczył, że zwrócił się on do wszystkich członków organizacji, by ograniczali transakcje — przy sprzedawaniu benzynu — do 5 dol. na jednego klienta.

Sądowe Udowodnienie Ojcostwa Na Podstawie Badania Krwi

Po raz pierwszy w Illinois badanie krwi zostało wykorzystane do udowodnienia ojcostwa w sprawie toczącej się przed sądem.

Sędzia sądu okręgowego, Edward Rosenberg przyjął wyniki badania krwi przeprowadzonego na oskarżonym jako dowód ojcostwa dla 4-letniego chłopca, którego matka, 30-letnia kobieta, bez środków do życia, wystąpiła na drogę sądową.

Kobieta nie pracując nigdzie od dłuższego czasu szukała możliwości uznania 31-letniego Lawrence Payne ojcem swego syna, na którego utrzymanie potrzebuje ona pieniądze.

W przeszłości wyniki badania krwi nie służyły nigdy w sądownictwie stanu Illinois za podstawę do stwierdzenia tą drogą ojcostwa. Jeżeli wynik był negatywny sędzia w dyskrecji mógł oddalić skargę, w przypadku zaś kiedy był on pozytywny, nie służył jako jedyne dopuszczalne świadectwo sądowe.

Badanie krwi przeprowadzone na Lawrence Payne w szpitalu Mt. Sinai składało się z trzech testów o bardzo wysokim poziomie technicznym, które potwierdziły w od 95% do 99% jego ojcostwo. Chłopiec posiada takie same ciałka białe i czerwone krwi jak ojciec, powiedział kierownik kliniki dr Chang Lang Lee.

Payme musi być więc ojcem dziecka, ponieważ potomstwo dziedziczy grupę krwi po swoich rodzicach.

Adwokat Lawrence Payne, Stephen Margolis podczas procesu wskazał na ochotnicze poddanie się badaniom krwi swego klienta. W związku z tym, wyniki badań nie powinny być wykostywane przeciwko oskarżonemu i posłużyć za wystarczające świadectwo do udowodnienia ojcostwa.

Sędzia Rosenberg twierdzi jednak, że przeprowadzone na Payne badania były czymś więcej niż zwykłą analizą krwi. Były one skomplikowanym badaniem pozwalającym na wykrycie genetycznej zależności. Oczywiście, że tego typu badanie nie może posłużyć za ostateczne świadectwo do zakończenia sprawy, powiedział on, ale w aktach sprawy znajdowała się poza tym dostateczna ilość innych świadectw wskazujących na ojcostwo oskarżonego. Tak więc po praktykach stosowanych w sądach Kalifornii i Florydy odnośnie uznania ojcostwa nowe badanie krwi będzie brane pod uwagę w podobnych sprawach na terenie Illinois.

Nagły Spadek Temperatury

UPI. — W stanach Srodkowego Zachodu oraz przyległych rejonach temperatura spadła w ciągu niedzieli raptownie do poziomu zera. Dziś nad ranem w Chicago na lotnisku Midway było 3 stopnie F., a na O'hare 2 stopnie F.

O nagłym spadku temperatury zdecydowała fala mroźnego powietrza arktycznego, jaka nadciągnęła z północnego zachodu.

Przy bezchmurnej pogodzie w rejonie środkowych równin, poczynając od obu stanów Dakota, aż po Minnesotę, temperatura spadła poniżej zera. Niską temperaturę, wynoszącą zaledwie kilkanaście stopni zanotowano daleko na południu, w rejonie stanu Nowy Meksyk.

We wschodnich stanach zanotowano umiarkowane opady śniegu. W zachodnim rejonie stanu Maryland wydano ostrzeżenie przed silnymi opadami śniegu. Podobne ostrzeżenia wydano w zachodniej Indiana, w stanie Michigan i większości rejonu Wielkich Jezior.

Kioski z Gazetami Na State Zostaną Zmodernizowane

Mayor Byrne obiecała w czwartek sprzedawcom gazet z ulicy State, że nie zostaną oni pozbawieni tego prawa a ich kioski zostaną zmodernizowane i rozmieszczone na całej trasie ciągu pieszego "nowej" ulicy State.

Mayor Byrne powiedziała, że nowe kioski będą miały nowoczesny i ładny wygląd. Zostały one zaprojektowane przez plastyków miejskich. Będzie ich 32. Zostaną wkomponowane w estetyczną zabudowę ulicy State, począwszy od ulicy Wacker aż do ulicy Congress.

W czwartek wieczorem mayor Byrne udała się na godzinną przechadzkę po ulicy State, zatrzymując się na chwilę przy kiosku starego sprzedawcy gazet Carla Feralla.

"Nie będziesz musiał stąd odejść" — powiedziała pani Byrne ściskając jego rękę. "Pozostaniecie tutaj".

Feralla, zamieszkały przy 928 S. Oakley, powiedział, że sprzedaje gazety przez 34 lata, ciągle na tym samym miejscu tzn. na rogu ulic State i Randolph. "Życzę ci szczęścia i powodzenia w pracy przez następne 34 lata" — powiedziała na zakończenie do starego sprzedawcy gazet mayor Byrne.

Następnie mayor zaprzeczyła pogłoskom, jakoby za modernizację i nowe lokacje mieli płacić sami sprzedawcy gazet, "o tym problemie dowiedziałam się z prasy", powiedziała ona i dodała "budowa nowego, ogrzewanego kiosku będzie wynosiła około $15,000 — pokryje to miasto".

Pierwszy w historii Chicago ciąg pieszy dla spacerowiczów i załatwiających sprawunki jest prawdziwą ozdobą centrum miasta. Został on zaprojektowany na wzór słynnych i znanych "deptaków" miast europejskich. Stary sprzedawca gazet na ulicy State, p. Feralla powiedział: "Jestem tu od 17 roku życia i wielki ciężar spadł mi z serca po przyrzeczeniu pani mayor". Był on zmartwiony, że po decyzji budowy nowych punktów sprzedaży gazet, będzie zmuszony zamknąć swój mały kiosk.

Zabójstwo w Tawernie

Policja prowadzi poszukiwania dwóch mężczyzn, którzy podczas rabunku tawerny przy Logan Square, zastrzelili jej właściciela i poważnie zranili dwie osoby.

Paul Glenn lat 54, właściciel tawerny "Paul Bunyon's Sportsman's Tap" zmarł przed przywiezieniem go do szpitala St. Elizabeth. Kathleen Cody, 29 zamieszkała przy 1839 N. Washtenaw i Luz Torres, 28, zamieszkała przy 1859 N. Washtenaw znajdują się ocecnie w zadowalającym stanie zdrowia w tym samym szpitalu.

Napad miał następujący nabieg:

Około 1:20 po północy, w niedzielę do tawerny weszło dwóch mężczyzn i grożąc przebywającym tam bronią, kazał im ustawić się pod ścianą, tyłem do bandytów.

Następnie jeden z napastników otworzył ogień, trafiając Torres w piersi, ramię i rękę, Cody w szyję i Glenna w plecy. Po zagarnięciu pieniędzy z kasy, bandyci uciekli.

Policja nie wie ile pieniędzy znajdowało się w kasie. Według zeznań świadków napastnikami byli Latynosi w wieku od 20 do 25 lat.

Cronin Za Zwiększeniem o 9.5% Budżetu Na Rok 1981

Superintendent Joseph Cronin zalecił w środę podwyżkę o 5.5% stanowych funduszy na szkolnictwo publiczne. Według jego propozycji budżet na rok 1981 wynoszący 2.24 bilionów byłby powiększony o $194 miliony.

To pozwoliłoby na dodatkowe wydatkowanie funduszy dla poszczególnych programów szkolnych. Między innymi Cronin proponuje zwiększenie funduszu dla szkół, w których uczy się młodzież z biedniejszych rodzin.

Cronin powiedział także, że 10% nowych pieniędzy byłoby zabezpieczonych w stanowych obligacjach z Funduszu Emerytalnego nauczycieli. Według jego dalszych ocen, pomoc dla szkół powinna wzrosnąć o 11% tj. około $449 milionów, z końcem roku fiskalnego 1981.

Cronin przedstawił swój plan Komitetowi Stanowej Rady Szkolnej, który rozpatrzy jego propozycję i poda ten program gubernatorowi Thompsonowi w następnym miesiącu.

Podwyżka Cen Papierosów

Palacze zostali dotknięci nowym wzrostem cen w czwartek, kiedy Kompania utrzymująca automaty do sprzedaży papierosów podniosła ceny o 5 centów za paczkę. Tom Coughlin, asystent prezydenta Zenith Tobacco Co., posiadającej 1,800 automatów, powiedział, że Kompania została zmuszona do tej podwyżki na skutek wzrostu cen hurtowych.

Zenith Tobacco Co. rozesłała listy do Senatorów i Reprezentantów ze Stanu Illinois z wiadomością, że wszyscy główni producenci papierosów podnieśli ceny hurtowe o 15 centów za 1 karton.

Będzie to również oznaczało podwyżkę cen na papierosy sprzedawane w sklepach. Ostatnia podwyżka cen była w lipcu b.r., kiedy to fabryki produkujące papierosy podniosły ceny o 11 centów za karton.